

JUTRO – WSZYSTYCH DO URN WYBORCZYCH!

Pompidou, Duclos
czy Poher

Wybory prezydenckie we Francji

W piątek ostatnim dniu kampanii przedwyborczej, przed pierwszą turą wyborów prezydenta Republiki Francuskiej, która odbędzie się w niedzielę, dziennik „Figaro” opublikował wyniki nowej ankiety przeprowadzonej we wtorek i w środę przez Instytut Badania Opinii Publicznej (SOFRES).

Wyniki te wykazują, że liczba zwolenników kandydata mas pracujących i sił demokratycznych — J. Duclosa — stale rośnie. W porównaniu z ankietą, przeprowadzoną w dniu 22 maja, zanotował on wzrost głosów o 2 proc. — osiągając 17 proc. Liczba zwolenników kandydata socjalistów Defferara, który ponosi główną winę za rozbiście w nadchodzących wyborach sił lewicowych, spadła do 7 proc.

Według ankiety, opublikowanej przez „Figaro”, były premier G. Pompidou ma nadal najwięcej głosów, a mianowicie 42 proc. Nie może on jednak liczyć na uzyskanie absolutnej większości głosów w pierwszej turze. A więc, zgodnie z postanowieniami konstytucji, odbyłaby się dru-

Dokończenie na str. 2

K. Barcikowski wśród aktywnych Wojsk Lotniczych

Wczoraj w poznańskim Domu Żołnierza odbyło się spotkanie aktywistów partyjnego i bezpartyjnego Wojsk Lotniczych, na które przybył członek KC, I sekretarz KW PZPR, kandydat na posła Ziemi Wielkopolskiej Kazimierz Barcikowski, serdecznie witany przez zebranych.

W spotkaniu wzięli także udział zastępca członka KC, kandydat na posła, dowódca Wojsk Lotniczych, gen. dyw. pilot Jan Raczkowski oraz kandydat na radnego RN Poznania, zastępca dowódcy WL, do wódca garnizonu poznańskiego, gen. bryg. pilot Franciszek Kamiński.

Spotkanie zajął zastępca dowódcy WL do spraw politycznych, gen. bryg. Marian Teliński, który powiedział m. in., że od dalszych postępów budownictwa socjalistycznego zależy los nas wszystkich, przeto gło-

Dania popiera fińską inicjatywę

Dania bierze aktywny udział w przygotowywaniu ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i jest zainteresowana w przeprowadzeniu wstępnych rozmów w związku z tą konferencją — oświadczył minister spraw zagranicznych Danii Poul Hartling. P. Hartling zaznaczył, że rząd duński ustosunkowuje się pozytywnie do inicjatywy Finlandii.

PAP

Każdy może zaprenumerować „Głos”!

Jeżeli chcesz sobie zapewnić...

...regularną dostawę „Głosu” do domu zaprenumeruj „Głos Wielkopolski”.

Dzięki zniesieniu wszelkich ograniczeń w prenumeracie „Głosu”, począwszy od III kwartału br. każda osoba i każde przedsiębiorstwo oraz instytucja mogą zaprenumerować „Głos Wielkopolski” bez żadnych ograniczeń.

Przestrzegając jednak należy ściśle niżej podanych terminów:

- wpłaty na tzw. prenumeratę pocztową przyjmują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 czerwca br.
- wpłaty na tzw. prenumeratę indywidualną przesyłaną na konto PUPiK „Ruch” PKO Poznań nr 122-6-211831 do dnia 10 czerwca br.
- wpłaty na tzw. prenumeratę pozapocztową (przeznaczoną dla zakładów pracy i instytucji) dokonuje się w oddziałach i delegaturach „Ruchu” w terminie do 10 czerwca.

„Głos” zaprenumerować można kwartalnie, półrocznie i rocznie.

Kwartalna pocztowa prenumerata naszego dziennika kosztuje 39 złotych, a półroczna 78.

Przypominamy terminy: 10 i 15 czerwca br. Nie radzimy jednak zwlekać do ostatniego dnia!

W wypadku jakichkolwiek trudności przy uiszczaniu przedpłaty prosimy o powiadomienie nas: „Głos Wielkopolski” — Poznań, Grunwaldzka 19



POZNAN
SOBOTA
31
MAJA
1969

Wydanie AB
Nr 128 (7863)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Rozwój gospodarczy miast i wsi w programach wyborczych FJN

Rozwój przemysłu, wzrost produkcji rolnej, poprawa warunków życia mieszkańców miast i wsi — to główne założenia programów wyborczych FJN we wszystkich regionach kraju. Oto co piszą na ten temat korespondenci PAP z Lublina, Rzeszowa, Kielc, Krakowa, Szczecina.

Aktualnie Lubelszczyzna par-tycypuje w 3,4 proc. (przed 10 laty tylko w 1,7 proc.) w globalnej produkcji przemysłowej kraju. Jednak istniejące rezerwy siły roboczej i surowców miejscowych, postępujący wzrost produkcji rolnej oraz potrzeby dalszej aktywizacji gospodarczo-społecznej niektórych regionów województwa

stwarzają konieczność dalszego uprzemysłowienia Ziemi Lubelskiej.

Ziemia Lubelska stać się ma też poważnym ośrodkiem przemysłu lekkiego. Obok będących już w budowie wielkich zakładów przemysłu włókiennego w Białej Podlaskiej, w Zamostu i Krasnymstawie powstają nowe zakłady odzieżowe. We Włodawie i Lubartowie uruchomi się zakłady garbarskie, a w Chełmie i Świdniku fabryki obuwi.

W dalszym ciągu rozwijać się będzie „wielka” chemia. W kombinacie azotowym w Puławach rozpocznie się budowę wytwórni karpolaktamu, a w Lublinie — fabryki odczynników chemicznych. W sumie w najbliższych latach lubelski przemysł powinien dodatkowo zatrudnić dalszych 30 tys. osób, tj. prawie dwa razy tyle, ile w sumie zatrudniał przed wojną.

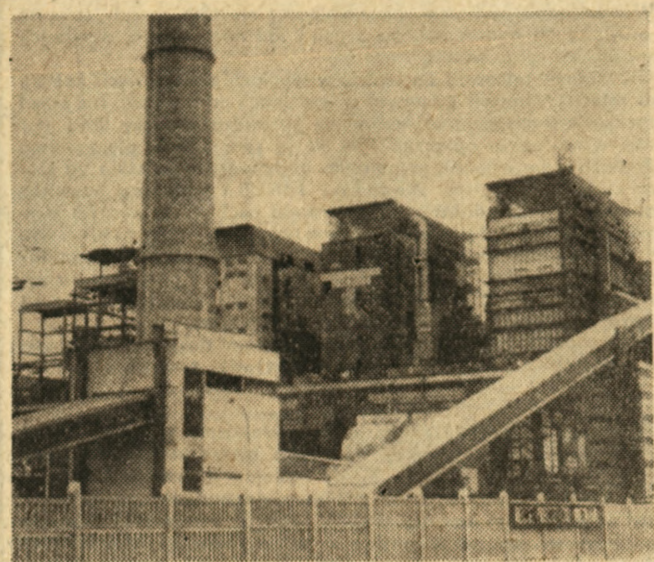
Na Kielecczyźnie program wyborczy FJN szczególnie wiele uwagi poświęca problemom decydującym o postępie i unowocześnieniu gospodarki tego regionu. W latach 1969—1970 produkcja przemysłu uspołecznionego będzie nadal wykazywać wysoką dynamikę wzro-

stu — 10—11 proc. rocznie, znacznie wyprzedzając średnią krajową. Najszybsze tempo przyrostu produkcji osiągną przemysły: chemiczny, maszynowy i materiałów budowlanych.

Kraków doskonalić będzie swą funkcję ośrodka przemysłu, nauki i kultury. Nastąpi trzeci etap rozbudowy Huty im. Lenina oraz modernizacja kluczowych zakładów przemysłowych. Miasto otrzyma w najbliższym 5-leciu 110 tys. izb mieszkalnych. Rozwiązane zostaną pierwszoplanowe potrzeby jego obywateli. Powstanie m. in. elektrociepłownia w Łęgu, a z Raby doprowadzona zostanie woda. Prawie każdej z 12 wyższych uczelni przybędą nowe obiekty naukowe. Np. kuznia kadr dla przemysłu — AGH otrzyma instytut badań jądrowych i techniki jądrowej, centralę maszyn matematycznych, obiekty dla wydziałów odlewnictwa oraz fizyki jądrowej.

Ziemia Szczecińska, która mocno wrosła w organizm gospodarczy kraju i wraz z całą gospodarką przeżywa okres wielkiego rozkwitu, również w najbliższych latach rozwijać

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: fragment elektrowni w Pątnowie.
Fot. — K. Przychodzki

JUTRO *wyborów*

„Symbolem wielkiego socjalistycznego dzieła uprzemysłowienia naszego województwa jest to, co dokonane zostało na terenie powiatów wschodnich: konińskiego, kolskiego i tureckiego... W dalszym ciągu rozbudowywać będziemy górnictwo i energetykę: — zwiększona zostanie moc elektrowni okręgu konińsko-tureckiego do 2 450 MW. (Z Programu Wyborczego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu)

38 MTP

- ◆ 40 krajów uczestniczących
- ◆ Prace w pełnym toku
- ◆ 26 tys. kwater dla gości

Jak już donosiliśmy, w 38 Międzynarodowych Targach Poznańskich, które otworzą bramy 8 czerwca br. weźmie udział 40 krajów z wszystkich kontynentów świata.

W ciągu 10 dni trwać będzie wielka giełda towarowa, w której dominującym elementem stanie się polska oferta handlowa. Zgodnie z polityką handlu zagranicznego i wytycznymi partii, w polskiej ekspozy-

cji przeważać będą dobra inwestycyjne. Poczesne miejsce zajmą także artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego.

Na terenach targowych trwa gorączkowa praca nad przygotowaniem hal, pawilonów i stoisk. Ekipy krajowe i zagraniczne ustawiają etalaz i montują co większe ekspozycje. Większość przesyłek zagranicznych jest na miejscu. Trwają także roboty wykończeniowe kilku nowych pawilonów targowych.

W ośrodku Prasowym MTP przygotowywane są specjalne sesje dla dziennikarzy zagranicznych, poświęcone zagadnieniom rozwoju polskiego górnictwa i hutnictwa oraz polskiej chemii.

W dyspozycji MTP znalazło się ponad 26 tys. kwater, z czego 13 500 przypada na mieszkania prywatne. Hotele dysponują 1 570 miejscami, 11 700 miejsc zabezpieczają szkoły i internaty. Jednakże zaledwie około 3 000 kwater prywatnych zakwalifikowano do dyspozycji Biura Obsługi Zagranicznej. (z)



Szpiegowskie rejsy marynarki NRF na Bałtyku

Dalsze fakty w sprawie agrowojskowego charakteru zachodnio-niemieckiej Bundeswehry i nadużywania Bałtyku jako bazy wypadowej przeciwko państwu socjalistycznym przedstawili w czwartek b. oficer za chodniemieckiej jednostki m. in. Robert Kuendiger, który ostatnio schronił się do NRD. Swą decyzję uмотywował on przed kilkoma dniami przed kamerami telewizji NRD tym, że doszedł do przekonania, iż Bonn zmierza do zmiany polityki wojennych granic i tym samym do nowej wojny.

Odpowiadając na pytania w sprawie szpiegowskich rejsów zachodniemieckich jednostek marynarki wojennej na Bałtyku, Robert Kuendiger wyjaśnił, że bńska koncepcja wojskowa zakłada, iż Bałtyk należy wykorzystać jako bazę wypadową w ataku na państwa socjalistyczne i że trzeba dokładać starań by tereny operacyjne na Bałtyku rozciągać coraz dalej na wschód. Tzw. rejsy zwadowe rozpoczęły się już w latach 1962—63. (PAP)

W Poznaniu trwają intensywne prace przygotowawcze przed otwarciem Międzynarodowych Targów, które nastąpi 8 czerwca br. Większość wystawców jest już na miejscu i montuje swoje ekspozycje. Kończy się budowa nowych pawilonów i odnawia stare.

Na zdjęciu: transport ekspozycyjny dla wystawców zagranicznych.

CAF — fot. Staszyszyn

Apel Biura Politycznego FPK

Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej zwróciło się z apelem do wszystkich demokratów występujących na rzecz zjednoczenia sił lewicowych, ażeby głosowali w czasie nadchodzących wyborów na Jacquesa Duclosa, kandydata sojuszu sił robotniczych i demokratycznych.

Apel podkreśla, iż miliony głosów oddanych na Duclosa przyczynia się do głębokich przeobrażeń demokratycznych we Francji. (PAP)

W sprawie Kambodży

Różnice zdań w rządzie bońskim

Pod przewodnictwem kanclerza Kiesingera zebrał się w piątek przed południem w Bonn gabinet federalny. Najważniejszym punktem porządku dnia jest decyzja na temat przyszłego stosunku NRF do Kambodży, która 8 maja br. uznała NRD i nawiązała z nią stosunki dyplomatyczne.

Podczas gdy kanclerz Kiesinger występuje na rzecz zerwania stosunków z Kambodżą — pisze agencja DPA — taki krok nie jest zalecany przez ministra spraw zagranicznych Brandta. Bezpośrednio przed posiedzeniem gabinetu, na które wezwani zostali do Bonn wszyscy ministrowie, doszło do spotkania w „cztery oczy” między Kiesingerem i Brandtem dla ponownego skonfrontowania obu stanowisk. (PAP)

Z Wietnamu Płd.

Przerwa w działaniach wojennych

W Wietnamie Południowym rozpoczęły się obchody święta związanego z rocznicą urodzin Buddy. Narodowy Front Wyzwolenia ogłosił z tej okazji przerwę w działaniach bojowych, obowiązującą od godziny 7 w czwartek, do godziny 7 w sobotę. Reżim sajsjowski zapowiedział 24-godzinne przerwanie ognia od godz. 6 w piątek do 6 następnego dnia.

Siłły amerykańskie nie respektowały przerwy ogłoszonej przez Narodowy Front Wyzwolenia. Nie wstrzymano operacji lotniczej strategicznej. Su perforacje „B-52” przeprowadziły 10 nalotów dywanowych na domniemane pozycje partyzantów w rejonie sajsjskim, w pobliżu granicy z Kambodżą i na płaskowyżu centralnym.

Amerykańskie jednostki pancerne zaatakowały w czwartek umocnione pozycje sił wyzwoleniczych w rejonie leżącym 74 km na wschód od Sajgonu. Inną akcję przeprowadzili Amerykanie w gęsto zalesionym terenie, położonym w odległości 30 km na południowy zachód od stolicy tego kraju.

W piątek na polach walki za panowała cisza. Od godz. 6 rano po wycofaniu się jednostek amerykańskich i reżimowych na pozycje defensywne nie zanotowano żadnych walk.

PAP

POGODA

Jak podaje PIHM zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże. Miejscami przelotne opady oraz skłonność do lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 13 st. na wybrzeżu do 21 st. na południu kraju.

Przed głosowaniem — o głosowaniu

W przededniu wyborów przypominamy niektóre zasady, zawarte w ordynacjach wyborczych do Sejmu i rad narodowych, dotyczące samego aktu głosowania.

Głosowanie odbywać się będzie w lokalach obwodowych komisji wyborczych, czynnych 1 czerwca w godzinach od 6 do 22. Tuż przed rozpoczęciem głosowania komisyjnie sprawdzi się, czy urna jest pusta, a następnie opieczętuje się ją specjalnymi pieczęciami.

Znalazł się w lokalu wyborczym, podchodzący do stołu, za którym siedzą członkowie obwodowej komisji i podajemy nazwisko oraz imię, przedkładając zarazem dowód osobisty, a w razie jego braku legitymację służbową z miejsca pracy, legitymację związkową lub inny dokument, stwierdzający tożsamość. Dla ułatwienia podajemy także członkom komisji numer, pod którym figurujemy na liście wyborców. Podawano nam do wiadomości taki numer w toku sprawowania swego nazwiska na liście wyborców.

W przypadku szczególnym, gdy ktoś zapomni dokumentów, zgodnie z ordynacją wyborczą może on głosować, pod warunkiem — że przedstawi komisji dwóch wiarygodnych świadków, potwierdzających tożsamość wyborcy.

Po stwierdzeniu przez komisję, że widniejemy w spisie, otrzymujemy karty do głosowania, opatrzone pieczęciami komisji wyborczej, a ponadto kopertę. Każdy wyborca otrzymuje kartę, na której figurują kandydaci na posłów z danego okręgu, a także karty z nazwiskami kandydatów na radnych. Na przykład w Poznaniu wybieramy, obok posłów — także radnych dzielnicowych rad narodowych oraz radnych Rady Narodowej miasta. Mieszkańcy wsi wybierają natomiast, obok posłów, radnych do rad trzech stopni: gromadzkiej, powiatowej i wojewódzkiej.

Wyborcy mają do dyspozycji osłonięte kabiny, zapewniające tajność głosowania, a w pobliżu znajduje się urna.

Karty do głosowania wyborca wkłada do koperty i następnie wrzuca ją do urny.

Wyborca głosuje na tyłu kandydatów, ilu posłów lub radnych ma być wybranych w danym okręgu wyborczym. Przypominamy, iż na naszych kartach do głosowania widnieją więcej nazwisk, niż w danym okręgu wyborczym wybieramy posłów i radnych. Głos oddany bez skreśleń oznacza — według ordynacji wyborczej — poparcie, udzielone przez wyborcę nazwiskom, zamieszczonym na karcie do głosowania na miejscach mandatowych.

Po godzinie 22, lub wcześniej — jeśli wszyscy wyborcy oddali swoje głosy — przewodniczący komisji ogłasza zamknięcie głosowania, po czym otwiera urnę wyborczą i komisja oblicza wyniki na podstawie znajdujących się w urnie kart. Wyniki ustala się osobno dla każdego okręgu wyborczego. Protokół z głosowania na posłów przesyła się do okręgowej komisji wyborczej, a protokół z głosowania na radnych — do odpowiednich terytorialnych komisji wyborczych.

Na podstawie protokołów, otrzymanych od komisji obwodowych, każda komisja okręgowa sporządza protokół, podający wyniki głosowania w okręgu i 1 egzemplarz przesyła Państwowej Komisji Wyborczej, która ustala i ogłasza wyniki wyborów do Sejmu.

Każda terytorialna komisja wyborcza, na podstawie wyników głosowania w obwodach, ustala wyniki wyborów do rady narodowej, dla której jest właściwa i sporządza obwieszczenie.

Wybrani posłowie i radni otrzymują zaświadczenia o wyborze. Pierwsza sesja nowo wybranego Sejmu zostaje zwołana w ciągu miesiąca, a pierwsze sesje rad najpóźniej w dwa tygodnie od dnia wyborów.

M. L.

Rozwój gospodarczy miast i wsi

Dokończenie ze str. 1

się będzie bardzo dynamicznie. Wojewódzki program wyborczy zakłada szczególnie szybki rozwój rybołówstwa. Szacuje się iż rybołówstwo wybrzeża zachodniego dostarczać będzie w 1975 r. ok. 50 proc. ryb łowionych przez wszystkie przedsięwzięcia w kraju. Przedsiębiorstwa połowowe otrzymają nowoczesne statki.

Admirał z NRF szefem wywiadu NATO

Począwszy od czerwca br. admirał zachodniomorskiej Bundesmarine, Guenter Poser, obejmie dowództwo nad całokształtem aparatu wywiadowczego NATO. Dotychczas stano wisko to było niejako monopolem wojskowych amerykańskich i jedną pozycją, której nie obejmował system rotacyjny wśród poszczególnych państw członkowskich NATO. Poser jest wychowankiem hitlerowskiego Wehrmachtu i w drugiej wojnie światowej był dowódcą okrętu podwodnego.

PAP

Samolot USA zestrzelony nad Hajfongiem

Artyleria przeciwlotnicza Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliła dziś rano nad Hajfongiem amerykański samolot rozpoznawczy bez pilota.

Jak donosi Wietnamska Agencja Informacyjna VNA ogólna liczba maszyn amerykańskich zestrzelonych nad terytorium DRW wzrosła do 3.292.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 31 V 1969 Nr 128 (7863)

Wybory we Francji

Dokończenie ze str. 1

ga tura wyborów w dniu 15 czerwca i do tej drugiej tury byłoby dopuszczeni dwaj kandydaci, którzy uzyskali w pierwszej turze największą liczbę głosów. Drugim kandydatem byłby przedstawiciel ugrupowań centrowych p.o. prezydenta Republiki A. Pothera, który uzyskał w ankiecie 32 proc. głosów.

Ostatnia ankieta wykazała jeszcze jedno zjawisko, bardzo charakterystyczne, a mianowicie, stale rosnącą liczbę wyborców niezdecydowanych, którzy oświadczają, że podejmą decyzję w ostatniej chwili, albo też nie wezmą udziału w wyborach. Według ankiety, takich wyborców jest aż 32 proc.

Na pytanie, dotyczące zainteresowania kampanią wyborczą — 27 proc. osób objętych ankietą odpowiedziało, że interesuje się nią bardzo, 42 proc. odpowiedziało, że interesuje się nią trochę, 16 proc. — że niewiele, a 15 proc. że nie interesuje się kampanią wcale. (PAP)

Napięta sytuacja w Argentynie Spadochroniarze na ulicach Cordoby

W czwartek w Argentynie, spotęgowały się trwające od 2 tygodni zamieszki. O wilem dni widownia potężnych ruchów jest Cordoba, gdzie robotnicy poparli demonstrację młodzieży i przystąpili do powszechnego strajku.

Strajk ogłoszono na znak protestu przeciwko brutalnym ekscesom policji, w wyniku których w różnych miejscach Argentyny zginęło 4 studentów i wielu zostało rannych.

W czwartek w Cordobie po licznej usiłowała zatrzymać 6-ty sieczny pochód robotników, którzy ruszyli z miejscowych zakładów Renault do centrum miasta. Wywiązała się walka. Robotnicy i studenci wznosili barykady. Spalono wiele samochodów. W licznych punktach miasta wybuchły pożary. Policja użyła gazów łzawiących i otworzyła ogień do demonstrantów. Padły 4 nowe ofiary. Dla opanowania sytuacji do Cordoby wysłano specjalne jednostki spadochroniarzy. Gubernator prowincji Carlos Caballero ocenił, że sytuacja jest „poważna” i zwrócił się do rządu o przysłanie nowych posiłków.

W czwartek do zamieszek doszło także w Buenos Aires. W jednym z posterunków policji eksplodowała bomba. Zginęła tam jedna osoba. Na przedmieściach demonstranci podpaliли autobus. W wielu punktach miasta na skutek eksplozji wybuchały pożary.

Sytuacja w Argentynie staje się coraz bardziej napięta. Pomimo represji i powołaniu przez rząd specjalnych trybunałów wojskowych w celu „ochrony porządku publicznego”, demonstracje przeciwko reżimowi prezydenta Onganía przybierają na sile.

Dokończenie ze str. 1

W czwartek do zamieszek doszło także w Buenos Aires. W jednym z posterunków policji eksplodowała bomba. Zginęła tam jedna osoba. Na przedmieściach demonstranci podpaliли autobus. W wielu punktach miasta na skutek eksplozji wybuchały pożary.

Sytuacja w Argentynie staje się coraz bardziej napięta. Pomimo represji i powołaniu przez rząd specjalnych trybunałów wojskowych w celu „ochrony porządku publicznego”, demonstracje przeciwko reżimowi prezydenta Onganía przybierają na sile.

STRAJK POWSZECHNY W ARGENTynie

Według doniesień agencyjnych z Buenos Aires, w całej Argentynie, począwszy od północy z czwartku na piątek trwa strajk generalny, ogłoszony przez Powszechną Konfederację Pracy na

Prognozy meteorologiczne na czerwiec

W miesięcznej prognozie na czerwiec synoptycy PIHM przewidują, że średnia temperatura, która w naszych warunkach kształtuje się w tym miesiącu przeważnie w granicach 17 st. w tym roku będzie nieco wyższa niż opady sięgają zwykle 61 mm, spodziewane są poniżej tej normy.

Na początku czerwca, zdaniem synoptyków PIHM, temperatura w dzień kształtować się będzie w Polsce centralnej od 18 do 20 st., a nocą 8-10 st. z zachmurzeniem przeważnie umiarkowanym i skłonnością do burz oraz możliwością przelotnych opadów.

Jednakże już w drugiej połowie pierwszej dekady i na początku drugiej dekady przewidywany jest wzrost temperatury dniem od 24-26 st., a nocą 10-13 st. przy zachmurzeniu niewielkim lub umiarkowanym, a także niewielkich przelotnych opadach. Ponowne ochłodzenie od 19-21 st. w dzień oraz 7-12 st. nocą spodziewane jest w połowie miesiąca i na początku trzeciej dekady czerwca.

Pod koniec miesiąca przewidywane jest ponowne ocieplenie z temperaturą w dzień w granicach 24-26 st., a nocą 14-16 st. oraz z zachmurzeniem umiarkowanym i skłonnością do burz. W sumie synoptycy PIHM przewidują w czerwcu 10 dni z temperaturą maksymalną powyżej 35 st., 7 dni z temperaturą minimalną poniżej 10 st. oraz 10 dni z opadami.

Konsultacje na temat Bliskiego Wschodu

Różnice zdań pomiędzy przedstawicielami „wielkiej czwórki“

Informacje i pogłoski, jakie rozeszły się po ostatnim spotkaniu ambasadorów ZSRR, USA, Francji i Anglii przy ONZ, pozwalają przypuszczać, że rokowania mocarstw na temat Bliskiego Wschodu zbliżają się do półmetka.

W praktyce oznacza to, że ambasadorzy uzgodnili pomiędzy sobą, iż zdadzą sprawozdanie sekretarzowi generalnemu ONZ z dotychczasowego przebiegu konsultacji, a same konsultacje odroczy przynajmniej na miesiąc i wznowią je najprawdopodobniej dopiero w połowie sierpnia.

Uważa się, że ten pierwszy okres konsultacji przyniósł pewne zbliżenie pozycji wielkich mocarstw i stworzył przesłanki do dalszego kontynuowania rozmów. Równocześnie jednak jest rzeczą niemal pewną, że nie osiągnięto zdecydowanego postępu, a także etapu, w któ-

rym byłoby możliwe opracowanie wspólnego dokumentu i przedłożenie go Radzie Bezpieczeństwa.

Obserwatorzy wyrażają pogląd, że USA i W. Brytania praktycznie nadal popierają agresorów izraelskich, aczkolwiek starają się wywrzeć wrzenie, iż mają zrozumienie dla ofiar agresji.

W jakich punktach uzyskano pewne zbliżenie pozycji?

— potwierdzono, że podstawą do pokojowego rozwiązania kryzysu powinna być rezolucja Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 r.

— potwierdzono, że misja Jarringa jest ważnym i konstruktywnym narzędziem poszukiwania pokojowego rozwiązania.

— mocarstwa nie powinny narzucać pokojowego rozwiązania krajom Bliskiego Wschodu, lecz wysunąć jedynie sugestie, które mogą być realizowane albo za pośrednictwem misji Jarringa, albo na drodze ewentualnej konferencji pokojowej.

— żadne zmiany terytorialne nie mogą być wynikiem agresji.

Wydaje się równocześnie, że w wielu ważnych sprawach nie osiągnięto porozumienia, czy zbliżenia stanowisk. Oto ważniejsze z tych zagadnień:

— Utrzymuje się rozbieżność w interpretacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 1967 r. Najważniejszą rozbieżnością jest różna interpretacja kolejności kroków, które muszą zostać dokonane przed osiągnięciem pokoju. Strona radziecka interpretuje odpowiednie sformułowania rezolucji jako nakaz wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich, co musi zostać spełnione ja

Atak myśliwców izraelskich

Cztery myśliwce bombardujące, izraelskich sił powietrznych naruszyły wczoraj o godzinie 12.55 czasu miejscowego obszar powietrzny Jordani w rejonie Deir Abou Said, na północy kraju.

Samoloty jordańskie interweniowały natychmiast i zmusiły nieprzyjacielskie maszyny do odwrotu.

Premier Jordani, Al Rifai udał się wczoraj z wizytą do stolicy Iraku, Bagdadu. Jak twierdzą źródła dobrze poinformowane celem jego wizyty jest poinformowanie przywódców irackich o rezultatach misji mediacyjnej podjętej przez króla Husajna podczas jego ostatniego pobytu w Iranie w sprawie załagodzenia zatargu iracko-irańskiego odnośnie żeglugi na Szatt El Arab. (PAP)

Ofensywa wojsk nigeryjskich

Separatystyczna Biafra obchodziła 30. rocznicę secesji i wystąpienia z federacji nigeryjskiej — donosi agencja Reutersa w piątek z Lagos. Po 23 miesiącach wojny domowej terytorium Biafry po ważnie skurczyło się i obejmuje obecnie 1/10 zajmowanego poprzednio obszaru. Radio Biafra podało, że przywódca secesjonistów, generał Ojukwu ogłosił dzień 30 maja świętem narodowym.

Równocześnie rozgłoszono białąską podał wiadomość o ofensywie wojsk nigeryjskich, zwłaszcza w rejonie Elele, na północ od Port Harcourt. Ofensywę tę przedsięwzięto po trzech atakach powietrznych Biafrańczyków na lotniska nigeryjskie. (PAP)

Akt samopalenia przed siedzibą ONZ

W ogrodzie należącym do siedziby ONZ podpalił się w czwartek wieczorem Murzyn, Bruce Mayrock na znak protestu przeciwko wojnie domowej w Nigerii. W stanie bardzo ciężkim został odwieziony do szpitala. (PAP)

ko wstęp do innych kroków politycznych. Przedstawiciele USA uważają, że rezolucja nie narzuca i nie sugeruje żadnej kolejności pociągnięcia, w wyniku czego wycofanie wojsk okupacyjnych może być wynikiem poprzednich ustaleń politycznych, w tym ustaleń na temat nowej linii granicznej.

— Utrzymuje się rozbieżność interpretacji w sprawie załatwienia problemu uchodźców. Delegaci radzieccy uważają, że ONZ i Rada Bezpieczeństwa powinny potwierdzić prawo uchodźców do powrotu i osiedlenia się w rejonach rodzinnych. Strona zachodnia jest skłonna uważać, że rezolucja nie nakłada obowiązku takiego właśnie rozstrzygnięcia sprawy, a zasadę powrotu uchodźców jest skłonna traktować jako nierealistyczną.

PAP

*dla czego
będę głosować
za programem*
FJN

Mówi RYSZARD SKUPIN — znany malarz, grafik i rzeźbiarz — autor projektów licznych pomników, zrealizowanych m. in. w Poznaniu.

— Należę do pokolenia, dla którego okres przedwojenny wiąże się tylko ze wspomnieniami dzieciństwa. Dokładnie pamiętam natomiast zniszczonego Polaka 1945 r. Przez te 24 lata za sprawą wysiłku całego narodu, za sprawą ustroju, który ten naród wtedy wybrał, staliśmy się równorzędnym partnerem krajów europejskich, posiadającym własny nowoczesny przemysł, rozwijające się rolnictwo, siłę obronną, kulturę i sztukę reprezentującą postępowe, humanistyczne idee. Rezultaty obrania tej drogi stoją dziś przed naszymi oczyma, gdy idziemy głosować. Te osiągnięcia są też widoczne w kulturze, w jej rzeczywistej masowości, w jej ukierunkowaniu na humanizm. Program wyborczy te wszystkie sprawy mocno akcentuje. Jako artysta, zaangażowany w tę sztukę i w tę kulturę będę więc głosować za programem Frontu Jedności Narodu, za stałym rozwojem kraju.

JAN DOBRZYŃSKI — pisarz: przed bez mała 25 laty — po upadku powstania warszawskiego — stało się dla mnie rzeczą oczywistą, iż stanąłem wobec konieczności do konania wyboru o znaczeniu zasadniczym. Tę wybór dokonałem i byłem mu wierny przez cały okres Polski Ludowej. Określona linia polityczna i jedynowładność narodo-wole stały się gwarantem rozwoju kraju i jego bezpieczeństwa. Nowe wybory, to dalszy etap drogi, którą szedłem i będę szedł dalej.

ANDRZEJ BADEŃSKI — lekkoatleta, olimpijczyk: jeżeli powiem, że głosując spełnię swój obowiązek obywatelski, to nie będzie to slogan. Pójdę do urny wyborczej z pełną świadomością, że kandydaci przeze mnie wytypowani zostaną wybrani na posłów i spełnią będą swą funkcję pełną odpowiedzialności, z całym poświęceniem. Chciałbym, aby nie zapomnieli przy tym, że sport w Polsce to bardzo rozległa dziedzina, o której często należy mówić w Sejmie.

WŁADYSŁAW KRASNO- WIECKI — aktor, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, prezes SPATIF: będę głosował na kandydatów Frontu Jedności Narodu, bo wierzę w ich troskę o kulturę, o przyszłość naszej młodzieży. Każdy z kandydatów na posłów FJN zasługuje nie tylko na zaufanie, ale i na wdzięczność, że biorze na swe barki olbrzymią odpowiedzialność, podejmując się ciężkiej pracy dla nas wszystkich, dla naszej społeczności. Wierzę, że szczęście naszych współobywateli, że losy naszej drogiej ojczyzny znajdują się w godnych rękach.

DOTRZYMAĆ KROKU WSPÓŁCZESNOŚCI

Rozmowa z Kazimierzem Barcikowskim I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu

— Kampania wyborcza dobiega końca. W toku dyskusji na spotkaniach kandydatów na posłów i radnych ze społeczeństwem zgłoszono wiele uwag i propozycji, które są i będą przedmiotem szczegółowych rozważań. Ale warto się również zastanowić nad klimatem tych spotkań. Jakże można by już obecnie sformułować ogólne wnioski o przebiegu kampanii wyborczej w Wielkopolsce?

Zgłaszano propozycje, dotyczące doskonalenia pracy rad narodowych, usprawniania gospodarki, wyboru właściwych dróg rozwoju kultury, nauki i oświaty, lepszego zaspokajania potrzeb ludzi pracy. Godne jest podkreślenia, że były to na ogół propozycje konkretne i wykonalne.

— Konkretnie — to znaczy, że dotyczyły problemów lokalnych?

— Wniosków tych nasuwa się wiele. Tym jednak, co zwraca szczególną uwagę, jest rzeczowość, cechująca wypowiedzi uczestników spotkań. Rzeczowość ta, co potwierdzone zostało w czasie kampanii wyborczej, cechuje na przykład ocenę naszych dokonań. Mówiono o tym, że nie osiągnięliśmy tego wszystkiego, co można by osiągnąć przy jeszcze większej wydajności pracy, szybszym postępie technicznym i lepszej organizacji produkcji. Nie zapominając jednak o niedociągnięciach, o nie wykorzystanych jeszcze możliwościach, z pewnością mamy prawo stwierdzić — i mówiono o tym w czasie obecnej kampanii — że ogólny bilans naszego regionu jest dodatni i że Wielkopolskie mają prawo do słusznej dumy ze swych osiągnięć, z wkładu, jaki wniosły do rozwoju kraju, umacniania jego siły i bezpieczeństwa.

— Ograniczanie się jednak do stwierdzenia osiągnięć, a na wet wymieniania braków, nie przyczyniałyby się do dalszego rozwoju.

— Oczywiście. Dlatego też w toku kampanii wyborczej zastrzegano się nad tym, co przyczyniło się do powiększenia dorobku, jakie były źródła niedociągnięć i jak je usunąć. Ukazywanie dotychczasowych sukcesów, porównywanie stanu obecnego z rokiem 1945, czy z okresem przedwojennym, jest potrzebne, zwłaszcza gdy chcemy nasz dorobek uoczyć młodemu pokoleniu. Ale niemniej konieczne jest ukazywanie wyższości naszego ustroju poprzez jego twórczą zdolność do dalszego rozwoju ekonomicznego i społecznego, do wyciągania wniosków z doświadczeń i przewidywania trudności, do osiągania — również w przyszłości — celów, których osiągnięcie możliwe jest tylko w socjalizmie. Takie stawianie sprawy wywołuje pragnienie czynnego angażowania się w dzieło budowy socjalizmu.

— Jakich spraw przede wszystkim dotyczyły wnioski, wysuwane w toku kampanii wyborczej?

— Trudno byłoby tu wszystkich wymienić. Popierając program wyborczy Frontu Jedności Narodu, zastanawiano się nad sposobami jego realizacji, wysuwano wiele wniosków.

— Na ogół tak. I to nie jest źle. Zupełnie zrozumiałe, że wyborcy mówią o swym ośrodku zdrowia, o komunikacji, drodze, czy szkole. Jest to zresztą nie tylko wyraz potrzeb rosnących dzięki przemianom, zachodzącym w kraju. Jest to również wyraz obywatelskiej postawy ludzi, którzy nie zadowolili się nad tym tylko, co poprawić tam, daleko, w wyższych ogniwach administracji. Myślą również o tym, co zmienić u siebie, w swym zakładzie pracy, w gromadzie, czy w mieście. Nie wszystkie przecież trudności mają swe źródło na zewnątrz, nie wszystkie są niezależne od mieszkańców danej wsi lub miasta. Są przecież również słabości, mające charakter subiektywny. Usuwanie ich zależy od władz miejscowych, od radnych, od społeczeństwa regionu.

— Nie można tego zatem traktować jako zamykania się w kręgu spraw mało ważnych. Poruszanie problemów konkretnych, stanowiących przedmiot troski mieszkańców powiatu, bądź miejscowości, jest wyrazem patriotyzmu lokalnego, będącego istotną częścią składową patriotyzmu w ogóle. Czy jednak tak jest zawsze?

— Takie stwierdzenie byłoby oczywiście przesadą. Wciąż jeszcze spotkać można ludzi, którzy nie potrafili wyżyć się partokularyzmu i nauczyć się kojarzenia spraw swego zakładu, czy miejscowości, z interesami kraju jako całości. Przewidywanie tej zaściankowosci jest szczególnie ważne dziś, gdy tak wiele mówimy o wkroczeniu na drogę selektywnego rozwoju.

Jednakże w czasie kampanii wyborczej nie te postawy były dominujące. Przeciwnie, zwracało uwagę ogromne zainteresowanie, z jakim odnoszono się nie tylko do spraw regionu, lecz również całego kraju, do sytuacji międzynarodowej i pozycji Polski w świecie. Jest to również bardzo istotne świadectwo obywatelskiej postawy Wielkopolan. Program wyborczy Frontu Jedności Narodu, jak wykazały spotkania przed wyborcze, jest aprobowany dla tego, że odpowiada dążeniom wszystkich patriotów — partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących. Jest to bowiem program umacniania siły naszego państwa, tej ogól-

nonarodowej organizacji, od której zależy dalszy rozwój gospodarki, kultury, nauki i oświaty, która stwarza warunki służące coraz lepszemu zaspokajaniu potrzeb ludzkich i która wreszcie zapewnia bezpieczeństwo kraju.

W okresie kampanii wyborczej, podobnie zresztą, jak w czasie wydarzeń ubiegłego roku, Wielkopolskie wykazało, że dobrze zdają sobie sprawę z roli państwa, ze znaczenia jego siły. Nauczono historycznymi doświadczeniami społeczeństwo Poznania i województwa poznańskiego zwracać baczną uwagę na rozwój sytuacji w świecie, zachowując czujność wobec wszystkich, co mogłoby zagrozić pokojowi. Postawa wobec interesów państwa kształtowała się w tym regionie tak bardzo narażonym na napór niemieckiego militarysty — przez wieki całe.

Historyczne doświadczenia, bardziej odległe w czasie i bliższe, wciąż żywe są w pamięci mieszkańców Ziemi Wielkopolskiej i przyczyniają się do powstania tu zrozumienia po stronie silnego państwa zwłaszcza, że jest to dziś państwo ludowe, służące interesom mas pracujących. Zrozumienie roli państwa, celów, które stawia sobie władza ludowa w polityce zagranicznej i w dziedzinie przemian społeczno-gospodarczych — stało się istotnym elementem umacniania jednoci społeczeństwa, której dowodem jest przebieg kampanii wyborczej. A właśnie ta jednoci jest podstawowym warunkiem zwiększania siły państwa.

— Jak wyborcy w czasie spotkań wyobrażali sobie drogi umacniania państwa?

— Nie poprzestawali na ogólnych stwierdzeniach. Niekiedy zresztą w ogóle one nie padały. Ale czym jest domaganie się porządku w sprawowaniu władzy, właściwego funkcjonowania instytucji państwowych i zakładów przemysłowych, efektywności w pracy urzędnika — jeśli nie wysuwaniem wniosków, których celem jest umacnianie państwa.

— Istotnym elementem umacniania państwa jest wprowadzenie nowoczesnych metod do wszystkich dziedzin życia. Jakże główne z tym związane zadania staną przed nami w okresie nowej kadencji Sejmu i rad narodowych?

— Pragnę tu przede wszystkim zwrócić uwagę, że na drogę nowoczesności wkroczyliśmy już wówczas, gdy wyciągając we właściwy sposób wnioski z przeszłości, rozpoczęliśmy po wyzwoleniu budowanie ludowego państwa. Dzięki ówczesnym decyzjom, dzięki opowiedzeniu się za programem zaśniedniczych przemian społecznych, gospodarczych i kulturalnych, możemy poszczycić

się dziś dorobkiem 25-lecia. Możemy obecnie stawiać przed sobą coraz większe zadania dla tego właśnie, że posiadamy mocną podstawę, dzięki której zadania te są realne. Dorobek, który osiągnęliśmy w gospodarce, a także w kształtowaniu się nowoczesnej świadomości społeczeństwa bogatego dziś w ludzi wykształconych — umożliwia nam obecnie przechodzenie z drogi gospodarowania ekstensywnego na drogę intensyfikacji budownictwa socjalistycznego. Wystarczy tu powieść, że w tym roku wydany zostanie półmilionowy dyplom ukończenia studiów w Polsce Ludowej i zestawie to z 83 tysiącami dyplomów wydanych w całym okresie międzywojennego dwudziestolecia. Cóż za ogromny skok cywilizacyjny, jak duży krok w nowoczesność!

Dzięki tym dotychczasowym przemianom możemy obecnie

Dokończenie na str. 4

Granice bezpieczeństwa

Nasz powrót do granic nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Polska zawsze traktowała jako czynnik trwałego pokoju w Europie. Zaledwie pięć miesięcy po decyzjach poczdamskich, które określiły terytorialny kształt naszego kontynentu. Władysław Gomuła, 31 grudnia roku 1945, z trybuny IX sesji ówczesnego naszego parlamentu — Krajowej Rady Narodowej, stwierdził:

„Nasze obecne granice zachodnie stanowią warunek ugruntowania trwałego pokoju w Europie, co posiada decydujące wprost znaczenie dla trwałego pokoju między narodami świata. Każdy, kto próbuje podawać w wątpliwość prawa Polski do obecnych jej granic zachodnich, każdy, kto uprawia politykę podważania naszych granic — uderza w najżywniejsze interesy Polski, podważa trwałość pokoju w Europie i na świecie...”

Takie było i jest nasze niezmiennie stanowisko, podsygnowane polską racją stanu i jednocześnie troską o bezpieczeństwo narodów i państw.

W tej sprawie jednomyślni są wszyscy Polacy — w kraju i poza nim. Jedno jest stanowisko wszystkich państw socjalistycznych. Na Zachodzie — poza Niemiecką Republiką Federalną — nie ma dzisiaj poważnych polityków, którzy nie uznawali by faktycznie granicy na Odrze i Nysie za ostateczną i nienaruszalną. Tylko Bonn podtrzymuje uparte i nacjonalistyczne złudzenia o rzekomej tymczasowości naszych granic zachodnich. Tym, któ-

KAZIMIERZ BARCIKOWSKI, który urodził się w roku 1927 w rodzinie chłopskiej na Mazowszu, bardzo wcześnie rozpoczął działalność polityczną. Od roku 1946 był działaczem ruchu młodzieżowego, w którym pełnił kierownicze funkcje; był m. in. sekretarzem Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej. Od roku 1957 był wiceprzewodniczącym, a potem przewodniczącym ZG Związku Młodzieży Wiejskiej.

K. Barcikowski studiował nauki rolnicze, a następnie na Wyższej Szkole Nauk Społecznych, przy KC PZPR uzyskał stopień naukowy doktora ekonomii.

Kolejny etap pracy politycznej K. Barcikowskiego to — od 1965 r. — stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR i redaktora naczelnego „Życia Partii”. Jednocześnie jest członkiem Biura Komitetu do spraw Rolnictwa przy KC oraz uczestniczy w pracach Centralnego Związku Kółek Rolniczych i innych organizacji społeczno-zawodowych.

Na IV Zjeździe PZPR wybrany został zastępcą członka Komitetu Centralnego, a na V Zjeździe członkiem KC. W listopadzie



1968 r. plenum KW PZPR w Poznaniu powołało go na I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego partii w Poznaniu.

Kazimierz Barcikowski kandyduje do Sejmu z okręgu wyborczego nr 59 z siedzibą w Lesznie.

ry w Bonn tak właśnie myśla, odpowiadamy: dla Polski nie ma problemu granic — istnieją tylko problemy pokoju, dotyczące całej Europy. Dostrzegamy też w Niemieckiej Republice Federalnej takie poglądy tych polityków, którzy nie w pełni zgadzają się ze stanowiskiem rządu bnińskiego w kwestii jego polityki wschodniej. I tym politykom przedstawiamy nasze konstruktywne propozycje.

Nie tylko sobie, lecz wszystkim państwom naszego kontynentu chcielibyśmy zapewnić

Głos Polski w sprawie pokoju

pokoju i bezpieczny byt. Na dzisiaj i na jutro. Europie, podzielonej na przeciwstawne bloki militarne, co nastąpiło przed dwudziestu laty wskutek utworzenia wówczas agresywnego Paktu Atlantycznego — Polska od pięciu lat oferuje koncepcję układu o bezpieczeństwie ogólnoeuropejskim.

Ta idea znalazła ponowny wyraz w tym roku — w Apelu Budapeszteńskim, uchwalonym przez państwa Układu Warszawskiego — proponującym zwołanie ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy. W tej sprawie — jak autorytatywnie stwierdził Władysław Gomuła na niedawnym spotkaniu przedwyborczym w Warszawie — nikomu nie stawiamy żadnych warunków wstępnych. Gotowi jesteśmy podjąć dialog ze wszystkimi państwami, które wykażą się zainteresowaniem tą inicjatywą. Podejmiemy dyskusję nad każdą konstruktywną propozycją, niezależnie od tego, kto ją wysunie. Cel naszego stanowiska w tej sprawie jest jasny i oczywisty:

„Ex definitione — wyjaśnił premier Józef Cyrankiewicz na przedwyborczym spotkaniu w Nowej Hucie — system bezpieczeństwa zbiorowego polega na wytworzeniu takiego mechanizmu, który automatycznie zapewnia wszystkim jego uczestnikom poczucie bezpieczeństwa, nietykalność ich granic i terytorium, nienaruszalność ich suwerenności. A więc wyklucza wszelkie dążenia do dokonania w tym układzie rzeczy wszelkich zmian zarówno przy użyciu siły jak i drogą jakichkolwiek manipulacji politycznych, nacisków, szantażów, dążeń dywersyjnych, prób wrogiego oddziaływania od zewnątrz czy od wewnątrz. Tylko wtedy można mówić o skutecznym systemie bezpieczeństwa”.

Tak widzimy cel tego dialogu, który Polska gotowa jest podjąć z każdym państwem, w tym również z Niemiecką Republiką Federalną.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że rząd zachodnoniemiecki Kiesingera, podobnie jak rządy jego poprzedników, ja

ko jedyny w Europie wysuwa roszczenia terytorialne — w stosunku do naszych ziem zachodnich i północnych i w stosunku do drugiego państwa niemieckiego — NRD. Świadomości tego, że istota polityki bnińskiej w niczym się nie zmieniła, jak zawsze z uwagą obserwujemy te tendencje w życiu politycznym NRD, które do spraw bezpieczeństwa europejskiego odnoszą się w sposób bardziej realistyczny.

W sprawie tej raz jeszcze wyczerpująco wypowiedział się Władysław Gomuła w przemówieniu do wyborców Warszawy. Tym w NRF, którzy pragną porozumienia z Polską i normalizacji stosunków z Polską, wskazał, że taka perspektywa istnieje. Wytycza ją nasza propozycja zawarcia z Niemiecką Republiką Federalną takiego układu między państwami, jaki w 1950 roku zawarliśmy z Niemiecką Republiką Demokratyczną w sprawie ostatecznego uznania granicy polsko-niemieckiej.

„Jeżeli jednak rząd NRF utrzymuje, że zawarcie takiego układu z Polską przed zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami było by niezgodne z Układami Poczdamskimi — stwierdził W. Gomuła — wypada nam zaproponować mu, aby zwrócił się do rządów Związku Radzieckiego, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych zapytaniem: czy NRF ma suwerenne prawo do zawarcia układu, w którym istniejąca granica Polski na Odrze i Nysie zostanie uznana za ostateczną? Każda odpowiedź będzie pouczająca dla całej Europy”.

Znane są już echa naszych propozycji. Rząd bniński nie udzielił jeszcze oficjalnej odpowiedzi. Najgłośniejsi krzyżacy bnińscy działacze rewizjonistyczni, dla których Niemcy wciąż istnieją „w granicach z 1937 roku”. Ci, którzy mówią, że chcieliby normalizacji stosunków w Europie — uchylają się od definitywnej odpowiedzi. Już to trzeba uznać za pouczające dla całej Europy.

Mimo to jednak chcielibyśmy mieć nadzieję, że w społeczeństwie NRF znajdzie się dość rozsądku i realizmu, by politykę tego państwa skierować na tory zgodne z interesami pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Droga do normalizacji stosunków NRF z krajami socjalistycznymi stoi otworem. Jest to droga jasna i jedyna. Wymaga ona uznania granic, które ukształtowały się w wyniku II wojny światowej, w tym przede wszystkim granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, wyrzeczenia się przez rząd NRF bezprawnych roszczeń do wyłącznej reprezentacji na rodu niemieckiego, to znaczy

Dokończenie na str. 4

TADEUSZ KACZMAREK

A LO J Z Y T W A R D E C K I

Szkola iancharów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Ten wojskowy dryl bardzo się podobał nam, chłopcom, ale prawdziwy zachwyt budziły w nas przede wszystkim błyszczące mundury z licznymi ordkami. Tu, na podwórku, odłączono od nas dziewczęta i podzielono na cztero- pięcioosobowe grupy. Potem zaprowadzono nas do naszego pokoju — dostaliśmy do czterolóżkowego. Leżały tam już przygotowane dla nas ubranka i bielizna osobista. Wszystko, co mieliśmy przy sobie, zostało nam odebrane — mnie zarekwirowano nawet fenik z papieru, nie pomógł płacz. Musieliśmy się wykąpać, przebrać, po czym zaprowadzono nas do wielkiej jadalni, gdzie czekało już na nas ustawione na długich stołach jedzenie.

Życie zmieniło się tu, jak już mówiłem, całkowicie; nie było starszych dzieci w naszej grupie, gdyż je wywieziono, wszyscy musieli używać nowych imion, również nazwiska, wykute uprzednio na pamięć, wykrzykiwaliśmy każdego ranka podczas apelu. Ja nazywałem się obecnie Alfred von Hartmann, ojciec — obersturmbannführer SS, zamordowany przez polskich bandytów (to była pierwsza wersja — później, przy adopcji, słowo „zamordowany” zamieniono na „poległy”), matka — zmarła przy porodzie. Szybko przystosowałem się do nowych warunków.

Czasami jestem pytany, jak to było z językiem nie-

mieckim. Na to jest tylko jedna odpowiedź — dzieci szybko uczyły się języków, inna rzecz, że szybko je też zapominały.

Jak wyglądało zatem wychowanie i porządek dnia w tym domu — od tego bowiem momentu wszystko dobrze pamiętam. Jeszcze do dziś nie znoszę pewnego hasła, które widniało wtedy w sierocinicy na pierwszym piętrze (sierociniec prowadzony był przez organizację „Lebensborn”): „Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego”. Było ono hasłem przewodnim naszego wychowania, naczelną zasadą edukacji. Przedstawię to na drobnym przykładzie. W pokoju mieszkaliśmy we czwórce, a każdy był odpowiedzialny za drugiego. Mieliśmy wśród nas kolegę — wydaje mi się, że miał na imię Jürgen — który często moczył łóżko, a któremu zdarzało się od czasu do czasu jeszcze bardziej przykra rzecz. Zgodnie więc z powyższym hasłem byliśmy za te jego „zdrowotne słabości” całkowicie odpowiedzialni. Do naszych zadań miałowicie należało budzenie go kilkakrotnie w nocy i polecenie mu skorzystania z nocnika. Wszyscy byliśmy dziećmi, spaliliśmy bardzo twardo, dlatego też mniej więcej 2 — 3 razy tygodniowo zarządzano bicie — ponieważ za wszystkie tego rodzaju „przestępstwa” ustalona była bardzo dokładna liczba rązów. Najmniejsza wynosiła 6 uderzeń w gołą pupę. Za przewinięcie kolegi z pokoju przypadało po 12 uderzeń w siedzenie. Do tego celu służył w każdej izbie specjalny kąt — u nas było to wchodzące do pokoju po lewej stronie, zaraz przy drzwiach. Stała tam dość wysoka komoda, nad nią wisiał bambusowy kij, którym wymierzano „sprawiedliwość”. O godz. 7,00 była pobudka, po czym przydzielona nam pielęgnarka sprawdzała, czy jesteśmy zdrowi i czy naszymu drogiemu Jürgenowi nie przytrafiło się znow „nieszczęście”.

Życie mierzone kadencjami

Gdzieś na dwudziestym kilometrze drogi wiodącej z Kalisza w kierunku Grabowa i Wielunia, leży wieś Aleksandria. Okolica tu piękna, łąki godnie pofalowane, obfitująca w lasy, stawy i kwiecie. Do roku 1914 przebiegała tu granica rosyjsko-pruska. Starsi ludzie pamiętają jeszcze kordonowe placówki carskie w pobliskich Brzezinach. Do dziś stoi tam długi, parterowy murowaniec, pełniący niegdyś rolę komory celnej, adaptowany później na szkołę.

Właśnie w Aleksandrii poznałem Pawła Biernackiego, o którym można powiedzieć, że życie swoje liczy nie tyle na lata, co na... kadencje.

Do tej pierwszej zapoczątkowanej w roku 1922, odnosi się Biernacki ze szczególnym sentymentem. Może dlatego, że były to lata jego młodości, żywionej jeszcze spełnionym marzeniem o niepodległej Polsce. Choć jeszcze „gołowąs”, został wtedy wybrany ławnikiem gminnym. Głównym kryterium wyboru była jego umiejętność czytania i pisania. W tamtych bowiem czasach, kiedy w okolicy nie było szkół i nawet sam wójt miał kłopoty z ołówkiem oraz tabliczką mnożenia, było to nie lada atutem.

Podobna sytuacja powtórzyła się 23 lata później, gdy Biernacki wybierano pierwszym po wyzwoleniu wójtem. Tym razem tytułem do tej funkcji była jego pozycja znawcy w powiecie działacza ludowego, organizatora kółek rolniczych i spółdzielczości wiejskiej oraz „żelaznego” ławnika w samorządach lokalnych.

Na temat rajcowania w „sacynajnej demokracji” może Biernacki mówić bez końca. W jego biografii mocno wry-

ły się różne epizody, kształtujące osobowość ludowego działacza, walczącego o postępy i ludzkie warunki życia wsi.

Już sam ceremoniał posiedzenia Powiatowego Związku Samorządowego w Kaliszu, w którym zasiadał jako radny przez 9 lat, przypominał — jak mówi — rozprawę sądową. Najpierw wójt polecał radnym zaimować miejsca, potem dzwonkiem nakazywał ciszę. Dopiero wówczas wkraczał na salę starosta.

Regulaminy obrad były tak pomyślane, że na początek po rzadku dziennego szły sprawy błahe, nie mogące wywoływać dyskusji, czy sprzeciwu. Problemy kontrowersyjne, o większej wadze społecznej, odkładane były na część popołudnia. A obiad serwowano zawsze solidnie. Po biesiadzie nikomu nie chciało się wysilać przytępiętego alkoholem mózgu. Odczytywano więc pospiesznie i bez przeszkód wnioski starosty lub urzędników powiatowych i zamknięto obrady.

Starosta kaliskim był w tym czasie Antoni Potocki, a po nim Ostaszewski. Obydwaj traktowali radnych zwłaszcza robotniczych i chłopskich, wyjątkowo. Zdarzało się, że sprzeciwiających się woli starosty policja usuwała z sali.

Biernacki rozgniewał kiedyś pryncypała okrutnie, zadając mu pytanie, czym wytłumaczyć tak ogromną rozpiętość w placach, bowiem ze sprawozdania budżetowego za rok 1936 wynikało, że dopłaty dla starosty wynosiły rocznie 6 600 złotych oprócz normalnej pensji, zaś pobory wójtowskie 200 zł miesięcznie.

Wkrótce starosta miał okazję odpowiedzieć Biernackiemu pięknie, za nadobne. Zdarzyło się to na sesji, podczas której nasz roz-

mówca zgłosił w imieniu ludowców wniosek w sprawie utworzenia powiatowej spółdzielni rolniczo-handlowej. Uzasadniał to dyskryminacją rolników, wyzyskiwanych przez handlarzy podwójnie — raz przy sprzedaży produktów rolnych, powtórnie przy zakupie artykułów przemysłowych. Wniosek sformułowany był jasno i zgodnie z obowiązującymi w podobnych wypadkach regułami. Radny mieścił się też w określonych regulaminem 5 minutach. Dłużej mógł bowiem przemawiać tylko starosta lub urzędnik wydziału powiatowego. Jednak słowa Biernackiego trafiały w próżnię. Po sesji zwrócił się do Biernackiego przy jazy mu agronom powiatowy. — Wniosek pana — mówił — ma na pewno doniosłe znaczenie społeczne, lecz starosta stwierdził, że winien on paść „nie z tych ust”.

Wówczas to Biernacki zwrócił na siebie uwagę prałata Blińskiego z Liskowa, który zaprosił go do siebie. Lisków stał się wtedy słynny na cały kraj. Powstawały tu szkoły, kursy gospodarstwa wiejskiego, działało kilka rolniczych, kasa pożyczkowa, spółdzielnia rolniczo-handlowa.

Biernacki postanowił zrobić to samo w Aleksandrii. Tylko tam była bieda aż piszczala, a do Liskowa płynęły za oceanu dolary. Poza tym prałat organizujący aktywność swych parafian miał do dyspozycji ambonę, a chłopcy w Aleksandrii zbierali się w izbie, radząc nad sposobami ulepszenia świata.

Chcieli zacząć pracę od podstaw, to jest od podnoszenia oświaty. Postanowili przystąpić do budowy szkoły. Zaczęli już wyrabiać pustaki i dachówkę licząc, że państwo dopomoc ich dziełu. Inicjatywa ta nie spotkała się jednak z aprobatą władz. Szkoła w Aleksandrii powstała dopiero w Polsce Ludowej.

Z nadejściem każdej wiosny przychodziła do Aleksandrii przedwiośniowa bieda, którą przepędzano koło św. Jana, gdy w lasach obrodziła jagoda mi. Zbierały je całe rodziny, zanosząc kosze na plecach do Kalisza. W domach zjawiał się często egzektor. Nie tylko zresztą u małorolnych.

Jakby na przekór wszystkim, w Aleksandrii działało i rozwijało się koło rolnicze, utworzone przez grupę zapaleńców z Pawłem Biernackim na czele. Z czasem koło dorobiło się zespołowych narzędzi — 2 siewników, bron łąko-

wych, a także apteczki weterynaryjnej i biblioteki rolniczej. Sprowadzono też sztuki hodo-wlane, zakładano poletka doświadczalne. W ten sposób przyswajano sobie abecadło rolniczej edukacji.

Działalność tę przerwała wojna i okupacja. Rozpoczęły się masowe wysiedlenia i osadzenie na polskiej ziemi Niemców. Biernackiego wyznaczono do pracy instruktażowej, bowiem przybyli tu osadnicy nie mieli pojęcia o rolnictwie.

Kiedy w lutym 1945 roku przez Ziemię Kaliską przetoczył się front, Paweł Biernacki został wójtmem brzezińskiej gminy. Nie pomógł żadne tłumaczenie, że gospodarstwo pod upadło, chałupa ledwie kupy się trzyma, inwentarz przetrzebiony. W tamtych dniach podobne racje nie mogły być brane pod uwagę.

Ciężka praca w gospodarstwie i rozliczne obowiązki związane z urzędem, nadweryżyły jego zdrowie. Musiał więc zgłosić dymisję. Nie na długo jednak. Wkrótce wybrany został radnym gminnym, następnie powiatowym, później znów gromadzkim.

Tak oto wśród ciągłej wyłaniających się nowych zadań upłynęła któraś tam z kolei kadencja radnego Biernackiego. I ani się obejrzał, jak stuknęła mu siedemdziesiątka.

Kawał roboty wykonała w tym czasie Aleksandria. To dzięki zapobiegliwości jej mieszkańców powstała tu szkoła, okazała remiza strażacka, a na de wszystko baza kółka rolniczego, znana w okolicy. Jej to poświęcił Paweł Biernacki oraz jego towarzysz Piotr Jabłoński, obydwa do niedawna radni kilku kadencji i różnych szczebli, swoje ostatnie twórcze lata.

Obecnie zespołowy majątek kółka sięga paru milionów złotych. Oprócz 14 zestawów traktorowych, okazałych garaży, warsztatu mechanicznego, kółko ma własną wytwórnię wyrobów betonarskich. Stoi już budynek wylegarni drobiu, na którego wykończenie czekają dwa inkubatory wylęgowe na 10 000 jaj każdy. Zmniejszane zostały pola i łąki, pobudowane drogi dojazdowe, a dla użytku publicznego. A dla siebie pobudowali gospodarze nowe domy i pomieszczenia inwentarskie. Teraz marzą się luźni wódociąg, kanalizacja, chodniki.

73-letni dziś Paweł Biernacki czuje się szczęśliwy. Wszak spełnił się w jego życiu to, o czym marzył i o co walczył w latach młodości. Szczególną satysfakcję sprawia mu ponadto fakt, że jego syn Józef, który przejął już po ojcu funkcję dyspozytora kółkowej bazy i kandyduje do Powiatowej Rady Narodowej.

FELIKS BIŁOS

DOTRZYMAĆ KROKU WSPÓŁCZESNOŚCI

Dokończenie ze str. 3

stawiać sobie zadanie przyspieszenia naszego dalszego rozwoju. Jest to konieczne, jeśli chcemy, by kraj nasz dotrzymał kroku rewolucji naukowej i technicznej, jeśli pragniemy, by znalazł się wśród najbardziej rozwiniętych krajów świata. Zadanie to jest realne, ale musimy — skróćmy rzecz ujmując — dokonać skoku od przemysłu, który produkuje, do przemysłu, który konkuruje. Nie da się tego osiągnąć bez dalszego rozwoju nauki i bez wykorzystywania jej osiągnięć przez tak liczne kadry przygotowanych przez szkolnictwo wszystkich szczebli pracowników.

Szczególne zadania stoją przed inteligencją techniczną, której społecznym obowiązkiem jest jak najszybsze wprowadzenie w życie osiągnięć myśli naukowej, zastępowanie metod przestarzałych nowoczesnymi. Nie mniej ważna jest rola inteligencji humanistycznej —

pracowników wyższych uczelni, nauczycieli, twórców kultury, działaczy kulturalno-oświatowych, od których oczekujemy kształtowania ludzi nie tylko dobrze przygotowanych do wykonywania zawodu, lecz jednocześnie ideowo zaangażowanych, rozumiejących historyczne procesy dokonujące się w świecie i w kraju, zdających więc sobie sprawę i z tego, dlaczego musimy tak wiele wysiłku wkładać w realizację zadań, związanych z rewolucją naukowo-techniczną.

Gdy pójdziemy do urn wyborczych, powinniśmy pamiętać o tym, że ta wymagająca niemałego wysiłku praca całego społeczeństwa, mająca na celu dotrzymanie kroku współczesności — jest niezbędnym warunkiem pomyślnej realizacji programu wyborczego FJN — programu umacniania ludowego państwa.

Rozmawiał:

LESŁAW TOKARSKI

Granice bezpieczeństwa

Dokończenie ze str. 3

— uznania drugiego państwa niemieckiego — Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz podpisania układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Nasze stanowisko jest jasne: nigdy nie załączamy rewizjonistycznych roszczeń terytorialnych wobec Polski — ani jawnych, ani ukrytych. Nasza granica zachod-

nia jest bezpieczna. Na jej straży stoi nie tylko Polska, strzegą jej siły państw socjalistycznych.

Świadomy tego naród polski w pełni i jednomyślnie aprobuje inicjatywę Polski w sprawie bezpieczeństwa i pokoju w Europie, jako trwałe elementy programu wyborczego Frontu Jedności Narodu.

TADEUSZ KACZMAREK

Nowy model polskiej lodówki

W zakładach metalowych „Polar” we Wrocławiu uruchomiono seryjną produkcję nowoczesnych lodówek sprężarkowych o pojemności 125 litrów. W nowym modelu lodówki „Polar 125” zastosowano wiele zmian i ulepszeń m. in. wyposażono w agregat sprężarkowy, produkowany według licencji francuskiej. Charakteryzuje się on mniejszym zużyciem prądu i wyciszoną pracą. Obudowa lodówki opracowana przez plastyków ma bardzo nowoczesny kształt, bardziej funkcjonalnie rozwiązane zostało także wnętrze komory.

„Polar 125” wyposażony jest także w parownik o pojemności 15 litrów, w którym można uzyskać temperaturę minus 12 stopni — dwukrotnie niższą od temperatur w dotychczas produkowanych lodówkach.

Pierwsza seria nowych lodówek „Polar 125”, skierowana została już na rynek. (PAP)

Dwie bratnie kultury podały sobie ręce

Pod powyższym tytułem na łamach „Prawdy” (nr 143) ukazał się artykuł, omawiający współpracę kulturalną pomiędzy Polską i Związkiem Radzieckim pióra pisarza radzieckiego dr. Igora Belzy, za stępy przewodniczącego Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Pisze on z okazji niedawnych „Dni Polskiej Kultury” w Kraju Rad.

Autor informuje czytelnika radzieckiego o współpracy i osiągnięciach na polu zbliżenia obydwu kultur i przypomina przyjaźń Mickiewicza z Puszkim i Puszkina z artystą Orłowskim, Oleszkiewiczem i innymi, a później Moniuszką z Glinką.

Przechodząc do dni dzisiejszych autor pisze: „Kontakty te to już nie historia, lecz żywa i rozwijająca się tradycja. Na półkach ludzi radzieckich stoją twory Kochanowskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Prusa, Orzeszkowej, Żeromskiego i każdy rok przynosi nowe rosyjskie przekłady polskich pisarzy o nakładach wielomilionowych oraz polskie przekłady utworów pisarzy rosyjskich”.

„A czyż u nas nie cieszą się popularnością świetne sukcesy polskich puszkologów i rosyjskich badaczy twórczości Mickiewicza? Obecnie Instytut Literatury Światowej im. A. M. Gorkiego i Instytut Słowiańszczyzny i Bałkanistyki Akademii Nauk ZSRR wspólnie z Polską Akademią Nauk przygotowują zbiorową pracę poświęconą rosyjsko-polskim więziom kulturalnym. I nie tylko o Matejce, lecz o wielu innych artystach polskich piszą radzieccy autorzy. Niedawno np. wyszła książka L. Tananiewy o mistrzach polskiego Odrodzenia, a B. Rostocki niezmierzony pracuje nad polską dramaturgią”.

Coraz częściej prace polskich uczonych wydawane są w przekładzie na język rosyjski. Tak np. ukazała się ostatnio „Historia Polskiej Partii Robotniczej” Henryka Jabłońskiego, obszerna dzieło o polskich ruchach chłopskich Czesława Wycecha, „Monografia o Moniuszce” Witolda Rudzińskiego i napisane z inicjatywy Akademii Nauk Związku Radzieckiego prace autorów polskich o sztuce Józefa Michała Chomińskiego, Stefana Procińskiego, Ireny Karesińskiej i innych.

„Radziecka kultura również jest bliska narodowi polskiemu” — pisze dalej Igor Belza. W Polsce coraz bardziej wzrasta zainteresowanie wielonarodowościową socjalistyczną kulturą Związku Radzieckiego.

W serii edycji Państwowego Instytutu Wydawniczego oprócz poetów rosyjskich ukazały się twory Mikołaja Bałandina, Iwana Drazdowa, Maksyma Tanka, Rasuły Gamratowa, Si-mona Czikowani, Georga Emi-na, Salomei Neris i innych pisarzy radzieckich republik.

„W dziedzinie muzyki, czytamy w artykule I. Belzy, w Kraju Rad dobrze znane są imiona kompozytorów starszego pokolenia, a w szczególności Kazimierza Sikorskiego. Niejednokrotnie wykonywane u nas były piękne twory Witolda Lutosławskiego, skrzypcowe koncerty i kameralne ze spóły przedwcześnie zmarłego Grażyny Bacewicz, dalej Witolda Rudzińskiego, autora opery „Komendant Paryża”. Ta deusza Szeligowskiego, którego „Bunt żaków” wystawiony był w Moskwie”.

Autor kończy wypowiedź stwierdzeniem, że „znaczną w przeszłości wielkimi imionami przyjaźni narodu polskiego i narodu naszego kraju, zyskując obecnie jakościowo nowy charakter, staje się trwałą i niezachwianą”.

Opr. Fr. H.

Pełny żołądek nastroja filozoficznego — powiadają.

Nawet w miłości znalazło się miejsce dla tych spraw, bo doświadczone kumy przepowiadają dzierlatkom, że przez żołądek do serca...

Mamy też na co dzień własną filozofię — żołądkujemy się, trafiając w sklepie na tłok przy la-dzie, na szybko pustoszejącej półki, na chwilowy brak schaboszczaka, czy ulubionych parówek.

— Powiedz pani, co ja mam dziś dać na obiad? — troska się gospodyni, poruszając portmonetką przed sklepem mięsnym. — W tych sklepach zupełnie nic nie można kupić...

Nic, to przesada. „Stary” nie będzie głodny, jeśli żona spojrzysz uważnie za ladę i wymyśli na poczekaniu inny, niż zamierzała, obiad. „Stary” zresztą dawno zapomniał co to głód — jeśli żył w czasach, kiedy był pełny półki sklepowe i zawsze pustki w portfelu. Bo młodszy, rzeczywiście, po prostu nie wie.

Spojrzymy za siebie, żeby lepiej widzieć — przed sobą. Bez zaciętrzewienia i uprzedzeń.

Wśród wielu kolorów na atlasie świata, jeden jest zarezerwowany dla określonej strefy głodu. Straszna to strefa, której obraz daje nieraz ekran naszego

Po to działamy

telewizora, donosząc np. o kłesze suszy pod równikiem i o masowych przypadkach śmierci głodowej. Obrazy te nie pobudzają jednak głębiej naszej wyobraźni. Indie daleko od Polski.

A przecież jeszcze 30 lat temu mapa głodu sięgała również w głąb naszego kraju! Głodowali bezrobotni, wegetowali chłopcy bez ziemi. Nastolatek, który dzi-

świeżył, donosząc np. o kłesze suszy pod równikiem i o masowych przypadkach śmierci głodowej. Obrazy te nie pobudzają jednak głębiej naszej wyobraźni. Indie daleko od Polski.

A przecież jeszcze 30 lat temu mapa głodu sięgała również w głąb naszego kraju! Głodowali bezrobotni, wegetowali chłopcy bez ziemi. Nastolatek, który dzi-

Może się to wydawać dziwne pani domu, która akurat nie kupiła extra-wolowego na obiad. W tym miejscu może sądzić więc, że ona ma rację, a nie statystyka. Cóż, tablice pełne liczb istotnie nie ujawniają naszych powszednich jeszcze trudności z asortymentem. Ale jej dzisiejszy kłopot — schab, czy zeberka, a może gulasz z kaszą — to nie problem dla tej głodowej statystyki, którą byliśmy objęci 30 lat wstecz. To są tylko niuanse smakowe kuchni. To — nie ukrywajmy — jeszcze niedostateczne zaspokojenie potrzeb, które rosną z jedzeniem, jak apetyt. Mówiąc więc z pozycji „filozofa” o pełnym żołądku państwa, trzeba, że dzisiaj rozstrzygamy jedynie — czym go napędzić, a nie — czy go w ogóle wypełnić się uia.

Zresztą rozstrzygnięcie jest łatwe do przewidzenia w przyszłości. Wystarczy spojrzeć wstecz, na te 25 lat, by wiedzieć, że po to właśnie stale działamy, aby wszyscy mieli wszystkiego pod dostatkiem. Temu też służy gospodarka narodowa, do tego zdąża program Frontu Jedności Narodu.

ZBILUT SEK

Za siebie i przed siebie

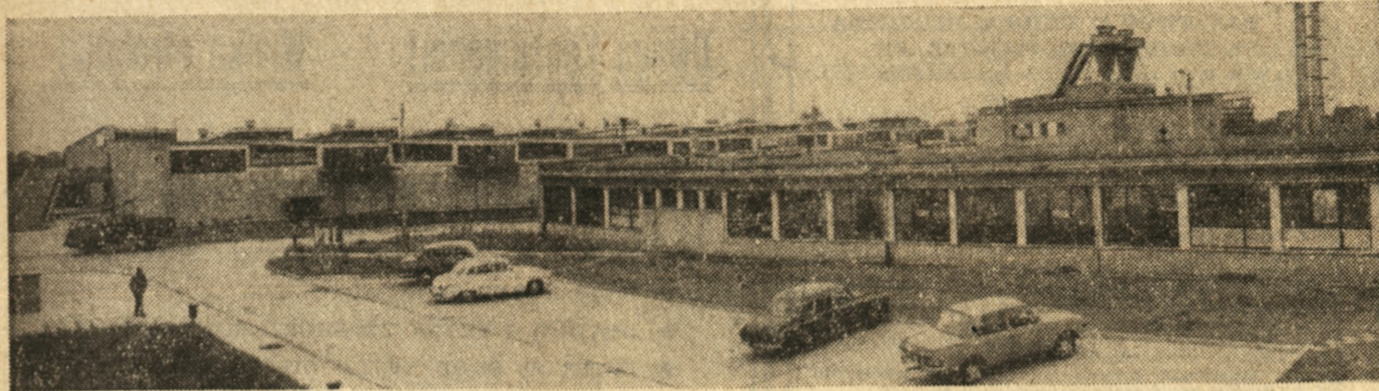
siać bez entuzjazmu uczyć się w technikum zawodu, pracować musiał wówczas bezpłatnie przez trzy lata u majstra, a nieraz jego ojciec płacił za naukę. Były to czasy, gdy co trzeci młody robotnik zarabiał mniej niż 6 dawnych złotych w tygodniu i to przez pięć miesięcy w roku...

— Po co wypominasz — sarkniecie — czas sprzed 30 lat? To bałamutna zabawa w statystykę. Cały świat idzie przecież naprzód.

Prawda że idzie. Ale my szliśmy przez te 25 lat szybciej. Po to zaciśkaliśmy pasy, po to dzieliliśmy

ten pościg tłumaczy, dla-czego „stary” nie zje jeszcze czasem tego, co chce mu żona wybrać na obiad. Ale przecież je do syta, i nie nam się tak wydaje, lecz tak mówią o nas. Polska — 1969 należy do grupy ośmiu krajów świata o naj-wyższym poziomie spożycia artykułów żywnościowych — ujawniają oficjalne dane ONZ. Zawieramy więc i naszej statystyce.

Oto każdy z nas rocznie zjada średnio 52,3 kg mięsa i przetworów, 5,7 kg masła, 171 jaj, 35,5 kg cukru, na każdego przypada 384 litrów mleka (także w postaci przetworów) itd. itp.



Tak wygląda w całej okazałości nowy zakład — Poznańskie Fabryki Mebli. Zatrudniają one ponad 1100 pracowników. Dla uczczenia 25-lecia Polskiej Ludowej załoga postanowiła w tym roku wykonać dodatkową produkcję wartości 600 000 zł. Równocześnie zobowiązała się zrealizować czynów społecznych wartości blisko 150 000 zł. Obniżka kosztów produkcji ma wynieść w tym roku około 60 000 zł.

★

Ambulatorium czynne jest codziennie przez 8 godzin. O zdrowie załogi dbają: dr Z. Biegański i pielęgniarka J. Krynicka (na zdjęciu).



Ta fabryka to część programu FJN

Programy wyborcze FJN zapowiadały w poprzedniej kadencji rad narodowych między innymi rozbudowę wielu wielkopolskich zakładów produkcyjnych bądź budowę nowych czy modernizację istniejących. W Poznaniu wybudowano między innymi nowe obiekty dla Wielkopolskich Zakładów Teletechnicznych „Teletra”, oddano do użytku Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych, zaczęto stawianie obszernego kombinatu dla Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa”. Wśród wielu — nową siedzibę otrzymały także Poznańskie Fabryki Mebli.

Mieszczą się one obecnie na Junikowie, przy ul. Jeleniogórskiej. W ciągu 33 miesięcy wybudowano tu hale, które od dawno do użytku w 1967 roku, przenosząc do nowych pomieszczeń zakład z ul. Szczanieckiej.

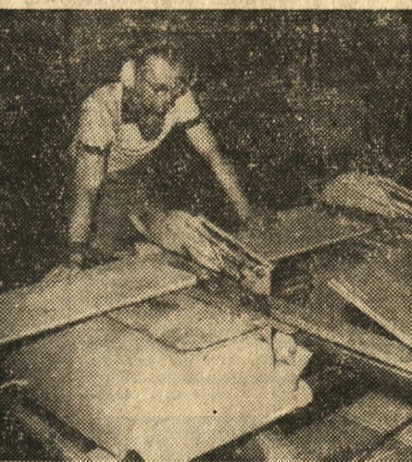
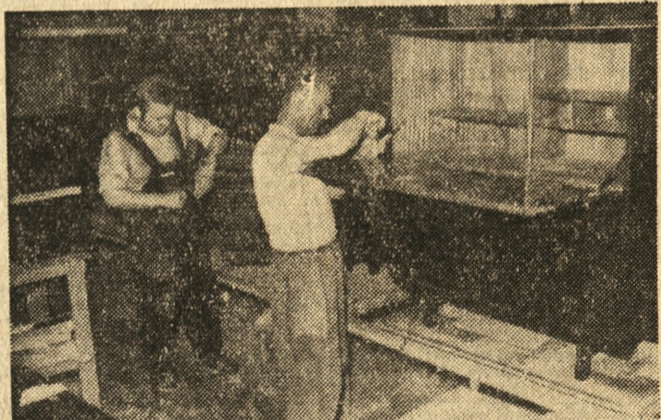
Trudno dokonywać tu jakichkolwiek porównań między starą a nową fabryką. Ta ostatnia jest zakładem nowoczesnym i zmechanizowanym. Dzięki temu praca stała się tu łatwiejsza. Tak jak przewidywał program FJN zwiększyła się też produkcja. Pod koniec tego roku zakład osiągnie zdolność docelową, a wartość produkcji wyniesie 100 mln. zł rocznie. Zasadniczą produkcją Poznańskich Fabryk Mebli, które mają swoje zakłady

także w Mosinie i Kościanie, są meble mieszkalne na rynek krajowy. Ale nie tylko. Zajmują się one również eksportem, głównie do ZSRR i na Węgry. Z chwilą rozpoczęcia produkcji w nowych halach, zwiększyła się też znacznie liczba zatrudnionych tu kobiet — z 12 proc. do 35. Kobiety, dzięki mechanizacji, wykonują rozmaite prace. Załoga ma lepsze warunki socjalne, niż w starszych pomieszczeniach. Chlubą zakładu jest ambulatorium, w którym mieszczą się gabinety: lekarski, dentystyczny, a także fizykoterapii. Rozwój fabryki, która po wojnie rozpoczęła swą działalność w 1945 r., trwa nadal. Obecnie organizuje się tu zakład chemicznej przemysłu meblarskiego. Wzrośnie zatem oszczędność drewna, bo coraz więcej

elementów produkować się będzie z tworzyw sztucznych.

Tak zrealizowane zostało zamierzenie zawarte w poprzednim programie wyborczym FJN. Podobne zadania — mające na celu umocnienie pozycji poznańskiego przemysłu, a przede wszystkim jego modernizację i mechanizację procesów produkcyjnych — zawiera również program działania rad narodowych na nową kadencję. W latach 1969—1973 znów wiele istniejących fabryk zostanie rozbudowanych lub w znacznej mierze zmodernizowanych. Dzięki temu z końcem 1972 roku wartość produkcji poznańskiego przemysłu ma osiągnąć kwoty 33 mld. zł.

ANNA SIEKIERSKA



Końcowa faza produkcji odbywa się w tzw. montowni. Pracuje tu m. in. stolarz M. Mąka (po prawej) już od 20 lat zatrudniony w PFM. Nieco krótszy staż pracy ma brygadysta, także stolarz — S. Czarnecki.

15 lat pracuje w tej fabryce stolarz R. Krawczak. Zatrudniony on jest obecnie przy pile formatowej, służącej do przecinania poszczególnych elementów.

Fot. (4) — K. Przychodzki

Gdy trzy krople krwi ratują człowieka...

Analiza trzech kropli krwi pobranych z palca noworodka pozwala na wykrycie choroby wrodzonej, grożącej ciężkim niedorozwojem umysłowym dziecka. Choroba ta nosi nader trudną nazwę — fenylketonuria. Jej właściwość polega na tym, że wskutek braku jednego z enzymów (wada wrodzona) biorącego udział w przemianie materii, a ściślej białek, następuje nadmierne gromadzenie się we krwi i płynach ustrojowych organizmu jednego z aminokwasów (fenyloalaniny), który powoduje uszkodzenie mózgu.

Proces ten rozpoczyna się już w pierwszych dniach po urodzeniu dziecka. Oczywiście zmiany są wtedy jeszcze niedostrzegalne. Widoczne stają się one dopiero po kilku miesiącach w dalszej fazie rozwoju psychicznego dziecka. Pojawiają się objawy upośledzenia i niedorozwoju umysłowego. Leczenie wtedy jest jednak bardzo utrudnione i właściwie już spóźnione wskutek powstałych uszkodzeń mózgu.

Rozwój choroby można skutecznie zapobiegać, gdy zostanie ona rozpoznana bardzo wcześnie, tj. w kilka dni po urodzeniu dziecka. Celowi temu służą właśnie wspomniane na wstępie badania. Wystarczy trzy krople krwi zasuszone na odpowiedniej bibule i przesłane do pracowni aminokwasów Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie, gdzie przeprowadzana jest analiza.

W wielu oddziałach noworodków, współpracujących z Instytutem, prowadzone są już obecnie masowe tego rodzaju badania dzieci.

Wykryta kilka dni po urodzeniu choroba i natychmiast podjęte odpowiednie leczenie zapobiegają zmianom w mózgu, ratując dziecko przed nieuleczalnym kalectwem psychicznym. Fenylketonuria jest jedną z wielu przyczyn upośledzenia psychicznego. Oblicza się, że w Polsce co roku przychodzi na świat 80—100 dzieci z tą właśnie chorobą.

Leczenie fenylketonurii polega na stosowaniu właściwej diety, a mianowicie na prawie całkowitym wyeliminowaniu z pożywienia dziecka białek naturalnych. W tym celu z pożywienia niemowląt usunięte zostaje całkowicie mleko, które jest zastępowane specjalnym preparatem wypełniającym zapotrzebowanie organizmu na białko. Dzieciom starszym (przy odpowiedniej diecie) dodaje się również do pokarmów ten właśnie preparat. Jest to nader kosztowny środek, sponawadzano ze Stanów Zjednoczonych. Nad jego produkcją krajową pracują obecnie Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych.

Pierwszy etap leczenia zaburzeń przemiany materii odbywa się w klinice Instytutu. Dalej kuracja prowadzona jest już w domu według ścisłych zaleceń lekarskich. Odpowiednie przeszkolenie w tym zakresie musi przejść matka dziecka, w Instytucie w Warszawie. Zo staje ona m. in. przeszkolona w umiejętności pobierania prób krwi od dziecka, które na wspomniany już bibule muszą być okresowo przesyłane do analizy do Instytutu. Dziecko pozostaje bowiem pod stałą kontrolą lekarzy z Instytutu, gdzie przeprowadzane są okresowe — szczegółowe badania kontrolujące postępy leczenia i stan zdrowia dziecka.

Obecnie jedynym ośrodkiem zajmującym się leczeniem fenylketonurii jest Instytut Matki i Dziecka w Warszawie. W stadium organizacji jest drugi taki ośrodek w Akademii Medycznej w Lublinie, a trzeci powstanie w Poznaniu. Placówki te obejmą swym zasięgiem cały kraj. Tym sposobem możliwe będzie przeprowadzanie badań analitycznych u wszystkich noworodków w Polsce. Dzięki temu, jak można przypuszczać, będzie można za pomocą wielu przypadków fenylketonurii ratując dzieci od ciężkiego, nieuleczalnego w późniejszej fazie upośledzenia umysłowego. (PAP)

Z KSIĄŻKĄ NA TV

Minęło — żyje

Dobrze się stało, iż właśnie obecnie, w przededniu obchodów 25-lecia, PIW wydał niezwykle starannie, w płótnie, z obwolutą, na rotograturze nowe, szóste już wydanie „Sławy i chwały” Jarosława Iwaszkiewicza. Dobrze dlatego, że ta wielka powieść — śmiała i ambitna próba epicka ukazania zrywania polskiego losu przez ostatnich kilkadziesiąt lat — wyjaśnia sens polskich sukcesów i błędów. Wyraźny to a zarazem liryczny wizerunek Polski i Polaka. Przez zakosy losowe polskości doprowadza Iwaszkiewicz swych bohaterów aż po początek naszych współczesnych, powojennych dni. Ta wielka epopeja zdaje się czeka na swój ciąg dalszy.

Jedną z najwartościowszych serii PIW-owskich „Ludzie żywi”, wzbogacona została o nową pozycję. Jest nią na piśmie przez Stanisława Szencic monografia „Franciszek Liszt” — jeszcze jedno usiłowanie ukazania postaci wybitnego muzyka węgierskiego, czołowego twórcy neoromantyzmu w muzyce. O Liszcie powstało paręset książek, a przecież Szencic potrafił wnieść w swoje dzieło nie jeden nowy element. Wydobyl z częściowego zapomnienia postać Polki — Karoliny z Iwanowskich księżnej Sayn-Wittgenstein. Piękna to postać i piękna też miłość tych dwojga, chyba jedna z najbardziej uczuciowych, jakie znamy z biografii ludzi sztuki. Niezmierne ciekawie ukazał też Szencic ponad dziesięcioletni czas paryski Liszta, znany znowu silnym polskim akcentem — przyjaźnią z Chopinem. Sama postać wielkiego muzyka, który tak wielki wpływ wywarł na rozwój tej dyscypliny sztuki, nabiera właściwych wymiarów, ludzkich, a zarazem napiętnowanych prawdziwą wielkością.

Może dlatego, że sam od pewnego czasu z pasją tkwią w dziejach Bizancjum, że bliższy stali mi się Justynian, I Teodora, i Belizariusz, pochłonięciem łapczywie w przekładzie Andrzeja Konarka podane dzieło Prokopiusza z Cezarei — „Historia sekretna”. A cóż to za zjadliwy, ostry jak trutnica paszkwil VI-wiecznego historyka bizantyjskiego na swoich aktualnych władców. Wieleż tam jadu, wiele drwiny, wiele świadomego przeinaczenia czy fałszywego

interpretowania faktów, wiele jednak zarazem i historycznej prawdy. Prawie półtora tysiąca lat temu powstało to dzieło, a jakże jeszcze jest żywe.

I znowuż skok przez czas. Walentin Katajew ogłosił osobliwy tom wspomnień „Trawa zapomnienia”, już tytułem niejako sugerując, że mowa będzie o tych, którzy świadomie byli zapomniani, albo ukazywani w sposób niepełny i dopiero nadszedł czas, by zaczęli mówić dawnym, swym własnym głosem. Katajew przypomina, ocenia, określa, zarazem zaś wypowiada samego siebie. I dlatego może jego wspominki o pisarzach takich jak Bunin, Blok, Majakowski, Babel, inni, są tak wzruszająco osobiste i w sposób najbardziej bezpośredni szczere.

Warto też przeczytać inne wspomnienia, Daniela Henryk-Kahnweilera — „Moje galerie i moi malarze”, wspomnienia, ukazane poprzez rozmowy radiowe z dziennikarzem Francis Crémieux. Kahnweiler to jeden z najbardziej znanych marszandów paryskich, popularyzator i obrońca malarzy tej miary, co Braque, Picasso, Leger, z czasów ich młodości, buńczucznej i śmiałej, ale głodowej nieraz i chłodnej. Osobliwy ten marszand, który kocha prawdziwą sztukę, rozumie sens nowych wartości, wnoszonych przez zbuntowanych, stara się torować im drogę, pomagać na każdy sposób. A przy tym kształtuje swoją własną filozofię, snuje wizję przyszłości sztuki.

Na zakończenie o jednej z serii PIW-owskich, tym razem tej „Z jednorożcem”. Ukazały się tam aż cztery pozycje. „Ta trzecia” Henryka Sienkiewicza poprzez fragment dzieł malarza śmiało wkracza w zakres spraw chronionych młodym tabu; w „Zapiskach Kwiakina”, wszystkie cechy pisarstwa Leonida Leonowa znajdują jakby swoje skomasowanie, najpełniejszy chyba wyraz; dobrze też, że „Pociągi pod specjalnym nadzorem”, kapitalny utwór wojenny Bohumila Hrabala, zostały wyróżnione włączeniem do serii; Prospera Mérimée „Lokis” — to natomiast kapitalny przykład literackiej mistyfikacji. Szczegółowo jej to i genezę, jak też osobliwe perypetie utworu wyjaśnia we wstępie Andrzej Biernacki.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

PONIEDZIAŁEK

16.45 — Dla dzieci: „Zwierzynek”. W programie m. in. film z serii „Przypadki dziwnego psa Huckleburry”.
17.30 — „Echo stadionu” — progr. sportowy.
17.50 — „Rozmowy o zmierzchu”.
18.15 — Kino Krótkich Filmów.
18.45 — „Eureka”.
20.10 — Teatr TV: „Urząd” Tadeusza Brezy w reż. A. Szaflińskiego. W wykonaniu aktorów scen warszawskich (powtórzenie).
22.05 — „Dwa zamki” — rep. filmowy z cyklu „Profil kultury”.

WTOREK

11.25 — „Naga pasterka” — film kryminalny prod. CSRS.
12.45 — „Przysposobienie rolnicze” — „Woda w życiu roślin”.
16.40 — Dla młodych widzów — „Klub pod smokiem” — „Jak dawniej malowano” (cz. II).
17.30 — Magazyn „ITP”.
17.50 — „Fabryczne menu”.
18 — „Na morskich szlakach”.
18.35 — „Takmur”.
18.55 — Rozmowy o książkach.
20.10 — Telewizyjny Ekran Młodych.
22.05 — „Male formy” — rep. z festiwalu Teatru Małych Form.

ŚRODA

10.25 — „Pieśń triumfująca miłości” — polski film TV z cyklu „Opowieści niezwykłe”.
16.45 — Sprawozdanie z Międzynarodowych Zawodów Hippicznych.
17.55 — Kronika Tygodnia.
18.10 — Koncert orkiestry Rozgłośni PR i TV w Łodzi pod dyr. H. Debicha.
18.45 — Wszelchnia TV — „Sztuka uczenia” (odc. V) — „Praca jest prawem”.
20 — Festiwal Piosenki Radzieckiej — koncert laureatów czwartej festiwalu (z Zielonej Góry).
20.45 — Polska Kronika Filmowa.
21.40 — „Światowid” — Magazyn spraw międzynarodowych.



22.55 — Kronika Mistrzostw Europy w boksie.

CZWARTEK

8.30 — „Oklahoma Kid” — western prod. USA. W rolach głównych — James Cagney i Humprey Bogard.
9.45 — „Prokurator Alicja Horn” archiwalny film prod. polskiej wg powieści T. Dołęgi-Mostowi. W rolach głównych: J. Smosarska, F. Brodniewicz i J. Kurnakowicz.
11 — Program filmowy.
12 — Sprawozdanie sportowe.
12.50 — Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego.
13.25 — Mistrzostwa Europy w boksie (ćwierćfinały) — z Bukaresztu.
14.50 — Dla młodych widzów — „Trójmecz harscerski”.
15.55 — „Kobiety z Monte Negro” — filmowy rep. z cyklu „Z kamery po świecie”.
16.10 — „My — 69” — III ćwierćfinał turnieju.
17.15 — Giełda Piosenki.
17.55 — Reportaż z cyklu „Ludzie i zdarzenia” — „Pierwsze dni”.
18.30 — „Dean Martin przedstawia” — film rozrywkowy.
20.05 — Program filmowy.
21 — Koncert laureatów V Konkursu Piosenki (Sofia).
21.40 — „Miłość i kłopoty” — film fab. prod. włoskiej w reż. Angelo Dorigo.
23 — Mistrzostwa Europy w boksie — ćwierćfinały (transm. z Bukaresztu), oraz inne wiadomości sportowe.

PIĄTEK

10.35 — „Miłość i kłopoty” — film włoski (powtórzenie).
12 — Mistrzostwa Europy w bok

kiej — Koncert laureatów (transmisja z Zielonej Góry).
21.55 — Kino Interesujących Filmów — „Miłość i gniew” — film fab. prod. ang. Reż. Tony Richardson. Dramat psychologiczny.
23.30 — Sprawozdanie filmowe z mitingu lekkoatletycznego w Krakowie.

NIEDZIELA

9 — TV Kurs rolniczy — „BHP w gospodarstwie” (powt.).
9.35 — „Przypominamy — radziemy”.
9.50 — Dla młodych widzów — „Sport i zabawa” — program z NRD.
10.50 — „Bawcie się z nami”.
11.25 — Program filmowy.
12.15 — Film z serii „Encyklopedia morza”.
13 — Dla młodych widzów — „Ojczyźnie kwiat czerwony” — ognisko harscerskie.
13.35 — Film.
14.05 — Przemiany.
14.40 — Spotkanie z pisarzem — Alina i Czesław Centkiewiczowie.
15.10 — Polska Kronika Filmowa.
15.25 — „Architektura Tatr i Podhala” — z cyklu „Piórkiem i węglem”.
15.50 — „Wielka gra” — teleturniej.
16.40 — „Dom” — rep. filmowy z cyklu „Ludzie i zdarzenia”.
17 — Mistrzostwa Europy w boksie — finały (Bukareszt).
20.45 — Kabaret „Dymek z papierosa” — program pt. „Piosenka przypomni ci”. Scenariusz W. Dzieduszycki. Udział biorą aktorzy scen warszawskich.
21.45 — „Pieśń Hipolita” — film fab. włoski.
23.10 — Wiadomości sportowe.

CODZIENNIE: Dobranor — 19.20, Dziennik (lub Monitor) — 19.30, Politechnika — 15.30 i około 22.20 (z wyjątkiem sobót i niedziel). (c)

Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Technikum dla Pracujących
Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mierzk
w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 296/98 — tel. 317-97
OGŁASZA

ZAPISY MŁODZIEŻY

na rok szkolny 1969/70

- A. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA** szkoli w zawodach:
- murarz — tynkarski
 - lakiernik
 - malarz
 - blacharz karoseryjny
 - blacharz — dekarz
 - kamieniarz
 - kamieniarz — asfalcjarz
 - posadzkarz
 - zdun
 - cieśla
 - stolarz budowlany
 - brukarz — dekarz
 - mechanik pol. samochodowych
 - monter wewn. instal. budowl.
 - monter zewn. sieci komun.
 - cieplownik — mechl. urządzeń kotłowych
 - ogrodnik ter. zieleni
 - ślusarz budowlany
 - elektromonter

Przyjęcie do I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej uzależnione jest od następujących warunków:

- Ukończony 15 rok życia.
- Ukończenie 8-letniej szkoły podstawowej.
- Dobry stan zdrowia.

U W A G A: Przyjmowani są chłopcy i dziewczęta. Nauka w Zasadniczej Szkole Zawodowej trwa 2 lub 3 lata w zależności od zawodu i obejmuje naukę praktyczną i teoretyczną. Absolwenci uprawnieni są do nauki w trzyletnim Technikum. W czasie nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej uczniowie otrzymują:

1. Wynagrodzenie miesięczne w wysokości:
- w I roku nauki 150—420
 - w II roku nauki 320—500
 - w III roku nauki 580—640

2. Odzież ochronną i roboczą, oraz korzystają z przywilejów okresowych zbiorowym układem pracy.

U W A G A: Uczniowie klasy III wykazujący dobre postępy w nauce mogą otrzymać premie uznaniowe do 25 proc. W zawodach: zdun, cieśla, brukarz — dekarz, betoniarz, posadzkarz, kamieniarz, asfalcjarz, murarz — zaplanowana jest podwyżka wynagrodzenia. Dla ograniczonej ilości kandydatów do wymienionych zawodów szkoła zorganizuje stancje opłacane przez zakłady pracy, szkolące uczniów.

B. TECHNIKUM PRZYZAKŁADOWE dla PRACUJĄCYCH ze specjalnościami:

- a) budownictwo ogólne
b) instalacje i urządzenia sanitarne
- Przyjmuje do klasy I absolwentów Zasadniczych Szkół Zawodowych odpowiednich specjalności pracujących w przedsiębiorstwie podległym Zjednoczeniu i którzy złożyli pomyślnie egzamin wstępny.

Nauka w Technikum trwa 3 lata i kończy się egzaminem maturalnym. Absolwenci otrzymują dyplom technika odpowiedniej specjalności, co uprawnia do wstępu na wyższe uczelnie.

Nauka rozpoczyna się dnia 1 września 1969 r. Szczegółowych informacji udzieli i podania do Szkoły przyjmują Dyrekcja Szkół — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 296/98. K1673

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Metalurgiczne — Pomet w Poznaniu, ulica Krafcowa 15 — zatrudnia natychmiast:

- ŚLUSARZY
- TOKARZY wykwalifikowanych i na przyuczenie
- SUWNICOWYCH
- SPAWACZY autogenicznych i elektrycznych
- ELEKTRYKÓW
- PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do prac różnych w odlewni.

Pracownicy niewykwalifikowani po przeszkoleniu zostają zatrudnieni na stanowiskach zalewaczy, oczyszczaczy, wybijaczy i formierzy maszynowych. Zakład gwarantuje dla pracowników fizycznych (mężczyzn) zakwaterowanie w pokojach mieszkalnych na terenie m. Poznania — dla osób posiadających powyżej 70 km od Zakładu oraz posiadających trudny dojazd do pracy (brak połączenia kolejowego i PKS).

W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji dotyczących zatrudnienia, prosimy zgłaszać się osobiście lub pisemnie pod adresem: Dział Kadr i Szkolenia Zakładu w Poznaniu, ul. Krafcowa 15, pok. 208, tel. 720-81, wewn. 217. Stacja kolejowa — Poznań — Wschód — Z Dworca Głównego dojazd tramwajem linii nr 6. K899

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących w Poznaniu, ul. Krafcowa 9 — przyjmuje do pracy do Ośrodka Wypoczynkowego w Niechorzu — na okres sezonu w. w. pracowników:

- KIEROWNIKA OŚRODKA, SZEFA KUCHNI, ST. KUCHARKI, ML. KUCHARKI oraz POM. KUCHENNE.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładu w Poznaniu, ul. Krafcowa 9. Dojazd tramwajami linii nr 6 i 19. K3596

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Działoszańska przyjmuje zaraz następujących pracowników:

- KIEROWNIKA DZIAŁU ROZLICZEŃ
- STARSZEGO TECHNIKA NORMOWANIA
- STARSZEGO REFERENTA EKONOMICZNEGO w Dziale Zaopatrzenia
- KIEROWNIKA DZIAŁU ANALIZ
- KIER. DZIAŁU ZATRUDNIENIA I PŁAC
- Z-CE KIEROWNIKA DZIAŁU ZATRUDNIENIA I PŁAC
- KIEROWNIKA SEKCJI PŁAC
- STARSZEGO TECHNIKA do Działu Rozliczeń
- STARSZYCH KSIĘGOWYCH — kosztów, materiałowych i rachuby płac
- KIEROWNICZKĘ KANCELARII z maszynopisaniami.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, telefon: 730-51 wewn. 215. Dojazd do pracy autobusem Przedsiębiorstwa. K3915

Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych w Poznaniu, ul. Konfederacka 2 — przyjmuje do pracy fizycznej na stanowiska STRAŻNIKÓW kobiety i mężczyźni o niepełnej zdolności do pracy z inwalidztwem III grupy uznanej przez Komisję ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia oraz osoby w wieku poprodukcyjnym (kobiety po 55 roku życia i mężczyźni po 65 roku życia) nie pobierający renty ani emerytury — na pełny etat.

Emeryci i renciści pobierający rentę mogą być przyjęci do pracy na niepełny wymiar godzin — z wynagrodzeniem do 750 zł miesięcznie, bez zawieszenia prawa do renty lub emerytury. Osobom dojeżdżającym z miejsc zamieszkania do miejsca pracy z odległości nie przekraczającej 25 km zwraca się koszty dojazdów zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Kandydaci winni się zgłaszać do Oddziałów Terytorialnych wg niżej podanych adresów:

I. Miasto Poznań:

1. Dzielnicę Języcze — Oddział nr 1, Poznań, ul. Szamarzewskiego 8, telefon 430-17;
2. Dzielnicę Grunwald — Oddział nr 2, Poznań, ul. Grunwaldzka 88 barak D, telefon 67-35-59;
3. Dzielnicę Stare Miasto — Oddział nr 3, Poznań, ul. Mostowa 3a, telefon 500-10;
4. Dzielnicę Wilda — Oddział nr 4, Poznań, ul. Partyzancka 3a, telefon 317-45;
5. Dzielnicę Nowe Miasto (Główna — Osiedle Warszawskie) — Oddział nr 5, Poznań, ul. Garbary 47, telefon 585-33;
6. Dzielnicę Nowe Miasto (Rataje — Staroleka) — Oddział nr 6, Poznań, ul. Staroleka 36, telefon 739-95.

II. Oddziały Powiatowe

1. Poznań — Powiat — Oddział Poznań-Powiat w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 79, telefon 427-79;
2. Oddział w Szamotułach — Szamotuły, ul. Świerczewskiego 21, telefon 326;
3. Oddział w Czarnkowie — Czarnków, ul. Wrońska 3, telefon 95;
4. Oddział w Międzybórz — Międzybórz, ul. 17 Stycznia 66, telefon 338. K4020

Określony Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu poszukuje kandydatów na stanowiska REWIDENTÓW FINANSOWYCH.

Oferty przyjmują i informacji udziela Wzrostowa Kadr — ul. Gajowa 10. K4054

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
31 V 1969 Nr 128 (7863)

PAŃSTWOWA SZKOŁA MEDYCZNA TECHNIKÓW FIZJOTERAPII

w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 99

PRZYMUJE

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW

na rok szkolny 1969/70.

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest: posiadanie świadectwa dojrzałości, zdanie egzaminu wstępnego z fizyki (pisemny i ustny) oraz posiadanie względnie dobrej sprawności fizycznej. (Nie przyjmuje się osób ze stałym zwojnieniem z WF).

Nauka trwa dwa lata. Absolwenci otrzymują dyplom technika fizjoterapii i będą mogli pracować w zakładach fizjoterapii, rehabilitacji, balneologii, w klinikach, szpitalach, przychodniach i sanatoriach.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły do dnia 20 czerwca br. w godzinach od 9—11. Egzamin wstępny odbędzie się w dniu 26 czerwca 1969 r. o godz. 9. K4033

KUPIMY:

2 sumatory elektryczne 1 maszynę kalkulatorną

Oferty prosimy składać w ciągu 7 dni — do Odewniczej Zakładu Doświadczalnego przy Zakładach Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu, ul. Krafcowa 15, pokój 106. K3778

Zjednoczenie Produkcji Leśnej „LAS”
— Biuro Obrotu Towarowego w Poznaniu,
ul. Heweliusza 8/10, telefon 642-461 do 462

POSZUKUJE

POMIESZCZEŃ MAGAZYNOWYCH

w Poznaniu lub w okolicy Poznania,

o pow. 250—500 m²

Oferty należy składać pod w/w adresem. K3817

Przedam korzystnie przy
„Pomet” campingowa —
„Pomet” z szerokimi tap-
czanami, w bardzo dobrym
stanie. Zgłoszenia —
Leszno, ul. Wolności 26,
tel. 21-77. 494916

DKW-F7 — tanio sprzedam.
Stalingradzka 28 m. 3. 495099

Sprzedam wózek, mało używany.
Dzierżyńskiego 249 m. 3. 495106

Sprzedam lodówkę, małe biurko,
fotele stylowe. — Tel. 333-68. 495333

Sprzedam telewizor — „Smaragd”, Stan świetny.
Środa, 20 Października 383 m. 19. 495736

Sprzedam spawarkę transformatorową.
Poznań-Żegrze, 5 (Ławica). 495766

Sprzedam motocykl Simson-Sport
(stan dobry). lub zamienie na MZ, Swa-
rżędz. Strzelecka 4. 495356

Telewizor Dürer — sprzedam.
Marszałkowska 23. 495999

Zamienie z dopłatą Lambrette 150 LD, na Syrenę,
lub sprzedam. Tel. 670-465 —
godz. 20—21. 496028

Sprzedam drzewo budowlane.
Kubiak, Swadim 7, pow. Poznań. 496032

Motocykl WSK nowy — sprzedam.
Poznań, Modra 20 m. 12. 496048

Samochody

Sprzedam Wartburga 353.
Ogładać: ul. Wyspiańskiego 6,
róg Al. Reymonta, od godz. 17—19. 7783

Sprzedam Syrenę, typ 102, po kapitalnym remoncie.
Chudoby 4a m. 11, od godz. 15, tel. 564-39. 6326

Sprzedam korzystnie — Wartburga, Syrena 103.
Łozowa 78 m. 80. 496032

Sprzedam samochód „Nyssa” — bagażówka. Gościnna, tel. 385. 2916

„Wolga-M21” — sprzedam.
Zielona Góra, Ptasia 35/29, Henryk Dyr. K3945

Samochód osobowy typ Volvo 444 sprzedam. Wła-
dność tel. 525-12, po 16. 497256

LoKale

Kupię kawalerkę wylaczone.
Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 495555

Gniezno — zamienie 2 pokoje,
kuchnia, woda, gaz, balkon, centrum, na podobne w Poznaniu, Kalisz, Mostnie lub Ostrowie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 496322

Dwa pokoje, kuchnia i łazienka, garaż, weźmie w dzierżawę na 3 lata. Svl-
wester Gruszczyński, Poznań 18, ul. Średnia 1 m. 1. 496466

Poznańskie Zakłady Zielarskie „HERBAPOL” — Poznań,

ulica Towarowa 47/51

skupują w stanie suchym poprzez swoje placówki terenowe bez ograniczenia — niżej podane surowce zielarskie i placą za 1 kg w I gatunku nast. ceny:

klacze tataraku okorowane	— 25,— zł	liść bielunia	— 20,— zł
korę kaliny	— 14,— zł	liść bobrka	— 20,— zł
korę kruszyny	— 9,— zł	liść podbiału	— 12,— zł
korzeń bledzieńca	— 40,— zł	ziele barwinka	— 25,— zł
korzeń glistnika	— 60,— zł	ziele bratka polnego	— 20,— zł
korzeń lopianu	— 20,— zł	ziele dziurawca	— 10,— zł
korzeń mniszka	— 27,— zł	ziele krwawnika	— 7,— zł
korzeń wilżyny	— 30,— zł	ziele mniszka bez korzenia	— 12,— zł
kwiat bławatka	— 150,— zł	z korzeniem	— 14,— zł
kwiat jasnoty białej	— 200,— zł	ziele piołunu	— 5,— zł
kwiat lipy	— 42,— zł	ziele poloniczki	— 22,— zł
kwiat rumianku pospolitego	— 40,— zł	ziele rdestu ptasiego	— 8,— zł
klacze perzu otarte	— 22,— zł	ziele skrzypu polnego	— 9,— zł
korę wierzy	— 6,— zł	żebra	— 12,— zł
kwiat bzu czarnego	— 30,— zł	ziele glistnika	— 12,— zł
kwiat kocanki	— 20,— zł	ziele macierzanki	— 12,— zł
kwiat krwawnika	— 20,— zł	ziele nostryka	— 12,— zł
otarty	— 15,— zł	zółtego	— 8,— zł
polnej	— 80,— zł	ziele ostróżki polnej	— 17,— zł
kwiat wiaźówki (tawuły)	— 20,— zł	ziele srebrenika	— 10,— zł
liść maliny	— 8,— zł	ziele srebrnika	— 10,— zł
liść porzeczki czarnej	— 14,— zł	ziele tasznika	— 7,— zł
		ziele tysiącznika	— 20,— zł

Blizszych informacji w sprawie zbioru i suszenia surowców zielarskich udzielają wszystkie punkty skupu na terenie województwa poznańskiego. K3640

Uwaga Konsument!

Wielka atrakcja!

Wszystkie uspołecznione sklepy z artykułami futrzarskimi

prowadzą sprzedaż na warunkach ratalnych

- ◆ SKÓR I KOŁNIERZY Z LISA NIEBIESKIEGO
 - ◆ SKÓR NOREK STANDARTOWYCH
 - ◆ BŁAMÓW I FUTER ZE SKÓR KRÓLICZYCH
 - ◆ FUTER ZE SKÓR NUTRII NIEPIŁOWANYCH
 - ◆ PŁASZCZY, KURTEK, WIATRÓWEK oraz KAMI-ZELEK, SPODNI I SPÓDNIC ZE SKÓR ŚWIŃSKICH
- Przy zakupie płaci się tylko 10 procent — resztę w dogodnych 24 ratach.

NIE ZWLEKAJ!

SKORZYSTAJ Z OKAZJI JESZCZE DZISIAJ.

W hurcie oraz w sklepach duży wybór w/w artykułów. K4056



W „KOZIOLKACH”

PONAD

pół miliona złotych lub
samochód „FIAT 125 P”
ZŁOŻ KUPONY
NA JUTRZEJSZĄ GRE. K4084

Świdnica Śląska! Mieszka-
nie M-2 zamienie na po-
dobne w okolicy Pozna-
nia. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 495596pr

Młode małżeństwo posu-
kuje pokoju na okres
dwóch lat. Warunki do
omówienia. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia 493276

Zamienie mieszkanie, pię-
tro, dwa pokoje duże
poddasze, w Kostrzynie
Wlkp., na pokój, kuchnia
w Poznaniu. Oferty:
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 493696

Na wsi — 2 pokoje z po-
dwórzem, sadem — do
wynajęcia. Bog. Karkosz-
ka, Kraszewice, pow. O-
strowski. 296p

Zamienie mieszkanie 3-
pokojowe z przynależno-
ściami w Rybniku, na 2-
pokojowe w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dia 494946

Zamienie mieszkanie w
Toruniu, duży pokój, ku-
chnia z wszelkimi wygo-
dami, na podobne w Po-
znaniu. Toruń, Koperni-
ka 20, Danuta Stencel 495026

Pokój z kuchnią albo ka-
walerkę spółdzielczą, włas-
nościową kupię. Oferty:
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 496076

Kraków! Duży pokój z ku-
chnią samo centrum, za-
mienie na podobne samo-
dzielne w Poznaniu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 496006

Nieruchomości

Sprzedam działkę ogrod-
niczo-warzywniczą w Tar-
nowie Podg., 4.000 m², z
prawem zabudowy, z ga-
razem. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 478106

Kupię parcelę zadrzewio-
ną, okolica Poznań. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 492816

Kupię 2 pokoje z kuch-
nią, względnie 3 pokój z
kuchnią własnościową —
wylaczone. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia 492956

Willę z ogrodem owoc-
wym w Puszczykowie —
sprzedaż właścicieli. Po-
trzebną 2 pokoje, kuch-
nię do zamiany. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 492966

Weźmie w dzierżawę 40-
km od Poznania, z do-
brym bezpośrednim do-
jazdem PKS, PKP. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 495386

4-3-pokojowe, komforto-
we, własnościowe mieszk-
anie, śródmieście z do-
mem sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 494656

Puszczyczkowo! Sprzedam
dom wylaczony, stary do
mek nowoczesnie umeblo-
wany — 220.000 zł. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 495126

Ogród zadrzewiony, opar-
kowany, pod budowę do-
mu jednorodzinnego w
Lesznie, korzystnie sprze-
dam. Zgłoszenia: Leszno,
ul. Wolności 26, tel. 21-77. 494926

Sprzedam dom z ogro-
dem przy Poznaniu, na-
daje się na ogrodnictwo
lub hodowlę. Kazimierz
Najder, Plewiska, ulica
Grunwaldzka 26. 495006

Sprzedam działkę z roz-
mnożoną budową w No-
wym Tomysiu przy ul.
Powstańców Wielkopol-
skich, Kazimierz Trzybiń-
ski, Opalenica, ul. Leśna
50. 495156

Sprzedam dom z budyn-
kiem gospodarczym, ze-
lektrofikowany, 0,9 ha, o-
paskowane, 100 drzew o-
wocowych, 2 min. do sta-
cji Złotniki i autobusu
graz 0,5 ha z prawem bu-
dowy przy samej stacji
Goleczewo Urbanak, Pa-
włowice, p-ta Suchyła, Pa-
włowice. 495056

Zguby

Znalazłem aktówkę z do-
kumentami na nazwisko
„Jakubowski”, zagubionej
w dniu 27 maja 69 r. na
Dworcu Głównym, pro-
szę o skontaktowanie te-
lefonicznie — nr 592-40,
do godz. 14.30. 6496

Zgubiłem wał gumolitu
na ul. Główną od ul. Mi-
chała, Uczciwie znalazcę
proszę o zwrot. Melania
Izydorek, ul. Toruńska 10
m. 3. 496346pr

Dnia 19. V. 1969 r. zag-
niął pies owczarek ślu-
miecki. Uczciwie znalazcę
proszę o skontaktowa-
nie się telefonicznie
pod nr 67-17-32, Spółdziel-
nia Pracy „Propan”, Po-
znań, ul. Sowińskiego 29,
barak 9. K4077

Różne

Parasole — wyrób, napra-
wa. Jan Kulig, Rataje-
ka 20, przed Pasażem A-
pollo. 468976

Wypożyczalnia najmo-
dniejszej garderoby ślu-
biej oraz nakryć do
czar, Mickiewicza 20. 481866

Do wynajęcia 2 pokoje z
3-ma łózkami w każdym
pokoju (30 zł od łóżka,
już od 1. VI. 69). Maria
Pitner, Świnoujście, Hoi-
du Pruskiego 4/2. 43611 Ostr.

Przyjmuje wspólnika do za-
kładu ze znajomością pro-
dukcji taśm izolacyjnych.
Zielona Góra 5, skrytka
pocztaowa 16. K3946

Ferma „Chinchilla”, Gry-
wałd, pow. Nowy Targ,
udziela informacji o ho-
dowli szynszyl, wyłącz-
nie drogą koresponden-
cyjną. K3763

Matrymonialne

Największa ilość ofert po-
siada Prywatne Biuro Ma-
trymonialne „SYRENKA”
Warszawa Elektryczna
11. Informacje 10 zł znacz-
kami. K2076

Panna, lat 38, z wyższym
wykształceniem rolni-
czym, pozna pana. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 2926

Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo” Poznań, Li-
belta 29 — poleca swoje
usługi w kojarzeniu ma-
łżeństw. Czynne: godzina
15—19. 488786

Wdowa, lat 29, posiadają-
ca mieszkanie komfor-
towe i dwójce małych dzie-
ci pozna pana do lat 40,
wyznającego i kochającego
dzieci. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia 2926

Wdowa, lat 38, z wyższym
wykształceniem rolni-
czym, pozna pana. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 2926

Wdowa, lat 29, posiadają-
ca mieszkanie komfor-
towe i dwójce małych dzie-
ci pozna pana do lat 40,
wyznającego i kochającego
dzieci. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia 2926

Wdowa, lat 38, z wyższym
wykształceniem rolni-
czym, pozna pana. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 2926

Wdowa, lat 29, posiadają-
ca mieszkanie komfor-
towe i dwójce małych dzie-
ci pozna pana do lat 40,
wyznającego i kochającego
dzieci. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia 2926

Wdowa, lat 38, z wyższym
wykształceniem rolni-
czym, pozna pana. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 2926

Wdowa, lat 29, posiadają-
ca mieszkanie komfor-
towe i dwójce małych dzie-
ci pozna pana do lat 40,
wyznającego i kochającego
dzieci. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19

W CZERWCU W „KOZIOŁKACH”
w każdą niedzielę losowana będzie czterocyfrowa końcówka banderoli, na którą przypadnie:
♦ 2.500 zł. na kupony z band. V-zakładową
♦ 500 zł. na kupony z band. I-zakładową
PONADTO DLA STAŁYCH GRACZY DODATKOWO UFUNDOWANO
♦ 1 samochód osobowy m-kl „Fiat 125 P”
na kupony V-zakładowe złożone w okresie od 26 maja do 28 czerwca 1969 roku.
Losowanie samochodu odbędzie się w dniu 2 lipca br. o godz. 17 w świetlicy Przydziału DRN Poznań - Stare Miasto, ul. Libelta 18/20.
„KOZIOŁKI”
to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski!
K4083

Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego W PUSZCZYKOWIE,
powiat Poznań, ulica Kasprzaka
PRZYJMUJE KANDYDATÓW
do klas I na rok szkolny 1969/70.
Przy liceum znajduje się nowoczesnie wyposażony internat. Zapisy w sekretariacie liceum codziennie w godzinach od 8-15.
Dojazd koleją do st. Puszczykowo lub autobusem.
475676

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Rogoźnie Wlkp.
PRZYJMUJE NA ROK SZKOLNY 1969/70 ZAPISY
uczniów do klasy I budowlanej o specjalności — MURARZ.
Warunek przyjęcia: ukończona ósma klasa szkoły podstawowej oraz wiek od 15-17 lat.
Każdy uczeń wykazujący pozytywne wyniki w nauce ma zagwarantowane stypendium.
Uczniom zamieszkującym w miejscowości Rogoźno, w internacie.
Po ukończeniu dwuletniej Zasadniczej Szkoły Budowlanej, każdy absolwent ma możliwość podjęcia pracy w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Obornikach, względnie dalszego szkolenia w Technikum Budowlanym.
Kandydaci mogą przysłać podania wraz z życiorysem i świadectwem zdrowia — już zaraz od adresu:
Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Rogoźnie Wlkp., ul. Wielkopoznańska 88.
K3897

Spółdzielnia Pracy
Zegarmistrzowsko - Złotniczo - Optyczna
POSZUKUJE LOKALU o pow. 40 m²
na terenie Mosiny lub okolicy z przeznaczeniem na zakład zwarty do produkcji wężów fotograficznych.
WARUNKI DO OMÓWIENIA.
Zgłoszenia: Poznań, plac Wolności 5, tel. 546-26.
K3947

Spółdzielnia Pracy „Odra” w Trzecieju
posiada do sprzedaży
PLYTY TRZCIŃOWE „TEPEX”
o wymiarach — długość 300 cm szerokość 150 cm — grubość 3,5 cm
w klasie I po 25 zł za 1 m² — dla osób prywatnych — w cenie 33 zł za 1 m².
K3896

Pracownicy poszukiwani
Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 — zatrudni:
— 5 POMOCY KUCHENNYCH,
— 3 SPRZĄTACZKI,
na okres kolonii letnich od 20 lipca do 18 sierpnia br. w Owińskich k. Poznania.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zaplecza, ul. Obornicka 227, pokój 125.
K4106
— EKONOMISTY — pragnących specjalizować się w kierunku organizacji pracy biurowej i zmniejszania kosztów obrachunku
— PRZYMIAŁY
Znajomość programowania maszyn biurowych średniej mechanizacji — pożądana.
Przedsiębiorstwo Obróty Maszynami i Urządzeniami Biurowymi „Maszyn Biurowe” — Poznań, ulica Konfederacka, budynek nr 1 — telefon 670-822.
101g

Polska Agencja Interpress — poszukuje
WYSOKO KWALIFIKOWANYCH TEUMACZY
na języki: niemiecki, francuski, angielski, rosyjski i inne — w zakresie problematyki politycznej, gospodarczej, kulturalnej i technicznej.
Zgłoszenia w sprawie współpracy (najlepiej osobiste) — kierować do sekretariatu Agencji — Warszawa, ul. Bagatela 12.
K3895

† Dnia 29 maja 1969 r. odeszła od nas po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, śp.
ANTONINA P. ŚLEWICZ
z domu KOLANOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
702g

† Dnia 29 maja 1969 r. zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadek, śp.
FRANCISZEK ROSZKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 czerwca br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim żalu i smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
759g

WIELKOPOLSKA
P O Z N A Ń
Grunwaldzka 19

Najlepszy prezent na „Dzień Dziecka” to aparat fotograficzny

«DRUH» — «SMIENA»
Do nabycia w sklepach
«FOTO-OPTYKA»
na terenie m. Poznania i woj. poznańskiego oraz na terenie m. Zielonej Góry i woj. zielonogórskiego.
K3940

Dyrekcja Państwowej Szkoły Medycznej Pielęgniarstwa
(dla asystentek pielęgniarskich po maturze) w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 99, tel. 464-42
Z A W I A D A M I A,
że przyjmuje do 30 czerwca bieżącego roku
ZGŁOSZENIA KANDYDATEK
na rok szkolny 1969/70.
K3986

KOMUNIKAT
dla
— OBYWATELI WYNAJMUJĄCYCH POKOJE GOŚCIOM TARGOWYM
— PROWADZĄCYCH KSIĄŻKI MELDUNKOWE
Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Urząd Spraw Wewnętrznych — podaje do wiadomości, że w związku z wzmożonym ruchem ludności w okresie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich — Referaty Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności Prezydium Dzielnicy Rad Narodowych —
PRZYJMOWAĆ BĘDĄ OD 6 CZERWCA 1969 R. — ZGŁOSZENIA MELDUNKOWE
codziennie od godziny 8 do 18, a w niedziele od 9 do 13.
Przypomina się Obywatelom, u których zamieszkiwać będą goście targowi, jak również osobom prowadzącym książki meldunkowe o obowiązkach niezawołanych załatwiania spraw meldunkowych gości targowych.
K4103

Przetargi
Politechnika Poznańska w Poznaniu, pl. Składowej Curie 5 — ogłasza PRZETARG NIEOGRAŹONY na usługi transportowe — w zakresie:
— zwózki opału — węgla i koksu — 3000 ton rocznie, z wolnych torów do poszczególnych kotłowni na terenie m. Poznania.
Opłat dostarczany jest tranzytem kolejowym.
Bliższych informacji zainteresowanym — udzieli Dział Zaopatrzenia — telefon 320-21, w. 287.
Oferty z kalkulacją wyceny, licząc koszty za 1 tonę należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia przetargowego w Dziale Zaopatrzenia P.P. przy ul. Bergha 1, pok. 1.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające koncesje.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. VI 1969 roku.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K3511

Technikum Samochodowe w Trzecieju, ul. 27 Stycznia 100 — ogłasza PRZETARG na wykonanie elewacji budynku szkolnego.
Termin ukończenia robót — sierpień br.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zgłoszenie ofert do dnia 10. VI br.
Zastrzegamy prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K4064

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 maja 1969 r., po długiej i ciężkiej chorobie zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 86, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat i wujek, śp.
JÓZEF OLEJNICZAK
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 czerwca br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim żalu i smutku
CÓRKA I RODZINA
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 257 m. 4.
757g

† W dniu 29 maja 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, wujek, śp.
JÓZEF FLENS
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1 czerwca 1969 r. o godz. 16 na Solacu z kaplicy cmentarnej przy ul. Lutyckiej.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA, DZIECI, SIOSTRA I RODZINA
Poznań, ul. Grobla 6 m. 31.
788g

† W dniu 30 maja 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach moja ukochana żona, nasza matka, teściowa, babunia i siostra, przeżywszy lat 54, śp.
AGNIESZKA KOWALCZYK
z domu MUSIAŁ
I voto ANDRZEJEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 czerwca br. o godz. 9.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążeni
MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUCZKI I RODZINA
Poznań, ul. Czerwonej Armii 49 m. 14.
743g

† Dnia 29 maja 1969 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie
JANINA KUBICKA
Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 2 czerwca br. o godz. 16.30 na cmentarzu parafialnym w Środzie Wlkp.
765g

† Dnia 29 maja 1969 r. odeszła od nas na zawsze po krótkich cierpieniach, nasza najukochańsza, najdroższa i nigdy niezapomniana mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 66, śp.
WŁADYSŁAWA ZIELIŃSKA
z domu JASKUŁA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 9.30 z domu żałoby.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Tambórz, Szewce, Poznań.
693g

† Dnia 27 maja 1969 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie
GENOWEFA PLUTA
długoletnia, ofiarna i sumienna pracownica naszego przedsiębiorstwa.
Rodzinie Zmarłej
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:
ZALOGA I DYREKCJA
Poznańskiej Wytwórni Produktów Spożywczych PT w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 maja 1969 roku o godz. 11 na cmentarzu komunalnym na Główniej.
K4186

Tenisiści CSRS nie będą grać z RPA
Udział reprezentacji rasistowskiej Republiki Południowej Afryki w tegorocznych rozgrywkach o Puchar Davisa spotkał się z falą protestów w wielu krajach europejskich. Sportowcy Europy nie chcą utrzymywać kontaktów z krajem, w którym prowadzona jest polityka dyskryminacji rasowej. W drugiej rundzie rozgrywek pucharowych przeciwnikami tenisistów RPA mieli być Polacy. Nasza drużyna nie stanęła jednak do gry, składając protest do Międzynarodowej Federacji Tenisowej. W trzeciej rundzie RPA miała walczyć z Czechosłowacją. Drużyna Czechosłowacji wycofała się, podobnie jak Polska, z rozgrywek davisowych, oświadczając, iż nie stanie do gry z zespołem Republiki Południowej Afryki.
Utrzymywanie kontaktów sportowych z rasistowską Republiką Płd. Afryki — oświadczył O. Hradec, przewodniczący Czechosłowackiego Związku Kultury Fizycznej — byłoby niezgodne z gruntną rezolucją Organizacji Narodów Zjednoczonych. Kolidowałoby także z podstawowymi zasadami polityki zagranicznej rządu czechosłowackiego.
Tak więc drużyna RPA znalazła się w finale grupy B europejskiej strefy. Tenisiści tego kraju rozegrali tylko jeden mecz z Iranem, zwyciężając 5:0. W finale przeciwnikami zawodników RPA będą reprezentanci NRF albo W. Brytanii. Jest to wypadek bez precedensu w historii rozgrywek o Puchar Davisa, aby jakiś kraj awansował do finału szeregów rozgrywając tylko jedno spotkanie. Sprawa dalszego udziału RPA w Pucharze Davisa musi być w jak najkrótszym terminie rozstrzygnięta przez Międzynarodową Federację Tenisową. Opinię sportową z oburzeniem przyjęła fakt, że RPA po serii walkowerów z Polską i CSRS awansowała do finału. W marcu br. Polska i Węgry wystąpiły do Międzynarodowej Federacji Tenisowej z wnioskiem o usunięcie tego kraju z szeregu organizacji. Trzeba dodać, że reprezentanci RPA nie mają prawa startu na Igrzyskach Olimpijskich. Kraj ten zawieszono z powodu braku w prawach członka Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego za prowadzenie polityki dyskryminacji rasowej. (PAP)

KTO Z KIM GDZIE?
Sobota, 31 maja
Godz. 16 — Wielkopolskie Igrzyska Młodzieży w wioślarstwie. Tor regatowy na Malcie.
Godz. 17 — Spółnia Warszawa — Włókniarz Łódź. Mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie stołowym. Sala Budowlanych przy ul. Kościelnej 9.
Godz. 18 — Olimpia Poznań — Lech Poznań. Mecz o mistrzostwo II ligi piłki nożnej. Stadion na Golecinie.

VII Rajd po Ziemi Czarnkowskiej
Powiatowy Sztab „Karnawału Młodości” w Czarnkowie zawiadomił nas, że na turystów, którzy w dniach 7-8 czerwca wezmą udział w VII Rajdzie po Ziemi Czarnkowskiej czeka wiele atrakcji. Organizatorzy przygotowali 3 pętle tras półtorgodzinne i 3-je dniodniowe. Turyści kolarze i zmotoryzowani zdążać będą na metę dowolnymi trasami. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat rajdu ZO PTTK w Czarnkowie, ul. Rybaki 3. (b)

Tylko dla kulturystów
Za dwa tygodnie, 14 czerwca od będzie się czwarte mistrzostwo Wielkopolski w kulturystyce. Zgłoszenia indywidualne i zbiorowe przyjmują Ognisko TKKF przy WSWF podczas treningów sekcji kulturystycznej w sali gimnastycznej przy ul. Widnej 1, w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20. (b)

Wyścig w Teterow wygrał Alpermann
Puchar Gór w 49 międzynarodowym wyścigu motorowym na bardzo trudnym torze w Teterowie zwyciężył polski kierowca, który trawiastym zdobył zawodnik, znał również z występów na torze w Poznaniu, na Woli — Siegfried Alpermann z MC Rathenow.
Trzy zwycięstwa w pozostałych klasach odniósł znakomity zawodnik angielski Andy Ross. Startowało ponad stu zawodników z Anglii, Szwajcarii, Polski, Szwecji, Holandii, NRD i Danii. Polacy, zawodnicy Motoklubu Unia — Poznań zajęli dalsze miejsca. Ich motory znacznie ustępowały maszynom wielu motorowców pozostałych krajów. (x)

† Dnia 29 maja 1969 r. zmarł długoletni, oddany Zakładom naszym pracownik, jubilat pracy
FRANCISZEK ROSZKOWIAK
W Zmarłym żegnamy z żalem prawego człowieka, sumiennego pracownika i serdecznego kolegi.
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:
PRACOWNICY — SAMORZĄD ROBOTNICZY
DYREKCJA
Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 czerwca 1969 roku o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.
K4201

† Dnia 29 maja 1969 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, nasza mamusia, teściowa, babunia i siostra, śp.
KATARZYNA ZIELIŃSKA
z domu ZIELIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 czerwca br. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKA, ZIĘCIOWIE, WNUKI I PRAWNUCZKI
Poznań, ul. Młyna 18.
717g

† Dnia 29 maja 1969 r. zmarł nasz długoletni i zasłużony kolega
JÓZEF FLENS
teletechnik
Z żalem żegnamy dobrego kolegi.
Cześć Jego pamięci!
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego składają:
RADA — ZARZĄD — CZŁONKOWIE I PRACOWNICY
Elektrotechnicznej i Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia, Zbytu i Usług w Poznaniu, ulica Mostowa nr 14a.
K4147

WIELKOPOLSKA
P O Z N A Ń
Grunwaldzka 19

Nowe foldery
Chodzież i Kościan
Nakładem Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej ukazali się ostatnio dwa nowe foldery.
Szczególnie oczekiwany był folder po bardzo atrakcyjnej Ziemi Chodziejskiej. Z popularnych terenów odwiedzanych licznie przez turystów Chodzież była białą plamą pod tym względem, jeżeli nie zaliczy się wydawnictw Oddziału Międzychodziejskiego PTTK w bardzo skromnym nakładzie. Autorem nowego, ciekawego informatora w Chodzieży i okolicy są Włodzisław Lecki i Włodzisław Zuk. Opracowanie graficzne Aleksandra Borysa.
Równie ciekawym i poszukiwanym wydawnictwem jest folder pt. „Kościan i okolice” jako, że ten rejon jest stosunkowo mało odwiedzany przez turystów a raczej traktowany jako powiat tranzytowy. Folder odkrywa przed turystami wiele rzeczy godnych uwagi zarówno z przeszłości jak i teraźniejszości. Autorem tekstu jest Bogdan Zgodziński. Opracowanie graficzne Andrzej Jeziorowski. (d)

Wildecki aktyw na strzelnicy
Dla uczczenia 25-lecia istnienia PRL i LOK oraz Dni Zwycięstwa nad faszystami, Zarząd Dzielnicy LOK zorganizował zawody strzeleckie już po raz czwarty dla kierownictwa zakładów pracy.
W zawodach brały udział trzyosobowe zespoły w składzie: dyrektor, sekretarz POP i przewodniczący rady zakładowej. Na strzelnicę zgłosiło się siedemnaście trzyosobowych zespołów.
Po zakończeniu rywalizacji sportowej, czołowe miejsca zajęli: I — Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkaniowych — 233 pkt. zdobywając po raz drugi puchar przechodni ZO LOK, II — Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych — 192 pkt., III — Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej — 186 pkt.

dalekopisem
ZDECYDOWANE ZWYCIĘSTWO POLSKICH ŁUCZNIKÓW
Polskie łuczniczki odniosły kolejny sukces międzynarodowy zwyciężając zdecydowanie w zawodach w Bazylei. W wieloboju kobiet pierwsze miejsce zajęła Irena Ulatowska za świetnym wynikiem 1089 pkt., wyprzedzając drugą naszą reprezentantkę, Krysztynę Wojciechowską — 1037 pkt.
Stabilnie spisali się mężczyźni, z których najlepszy Jan Popowicz uplasował się na 10 miejscu z 1031 pkt. Marek Maczyński był 13 — 1027 pkt., a Tomasz Leżański 14 — 1029 pkt.
FINAL PUCHARU
W Newcastle odbył się pierwszy mecz finałowy piłkarskiego Pucharu Miast Targowych. Brytyjska jedenaasta Newcastle United wygrała na własnym boisku z budapeszteńskim Újpestem Dozsa 3:0 (0:0). (t)

† Dnia 29 maja 1969 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie
JANINA KUBICKA
Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 2 czerwca br. o godz. 16.30 na cmentarzu parafialnym w Środzie Wlkp.
765g

† Dnia 29 maja 1969 r. odeszła od nas na zawsze po krótkich cierpieniach, nasza najukochańsza, najdroższa i nigdy niezapomniana mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 66, śp.
WŁADYSŁAWA ZIELIŃSKA
z domu JASKUŁA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 9.30 z domu żałoby.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Tambórz, Szewce, Poznań.
693g

† Dnia 27 maja 1969 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie
GENOWEFA PLUTA
długoletnia, ofiarna i sumienna pracownica naszego przedsiębiorstwa.
Rodzinie Zmarłej
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:
ZALOGA I DYREKCJA
Poznańskiej Wytwórni Produktów Spożywczych PT w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 maja 1969 roku o godz. 11 na cmentarzu komunalnym na Główniej.
K4186

† Dnia 29 maja 1969 r. zmarł nasz długoletni i zasłużony kolega
JÓZEF FLENS
teletechnik
Z żalem żegnamy dobrego kolegi.
Cześć Jego pamięci!
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego składają:
RADA — ZARZĄD — CZŁONKOWIE I PRACOWNICY
Elektrotechnicznej i Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia, Zbytu i Usług w Poznaniu, ulica Mostowa nr 14a.
K4147

† Dnia 29 maja 1969 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie
JANINA KUBICKA
Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 2 czerwca br. o godz. 16.30 na cmentarzu parafialnym w Środzie Wlkp.
765g

† Dnia 29 maja 1969 r. odeszła od nas na zawsze po krótkich cierpieniach, nasza najukochańsza, najdroższa i nigdy niezapomniana mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 66, śp.
WŁADYSŁAWA ZIELIŃSKA
z domu JASKUŁA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 9.30 z domu żałoby.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Tambórz, Szewce, Poznań.
693g

† Dnia 27 maja 1969 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie
GENOWEFA PLUTA
długoletnia, ofiarna i sumienna pracownica naszego przedsiębiorstwa.
Rodzinie Zmarłej
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:
ZALOGA I DYREKCJA
Poznańskiej Wytwórni Produktów Spożywczych PT w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 maja 1969 roku o godz. 11 na cmentarzu komunalnym na Główniej.
K4186

† Dnia 29 maja 1969 r. zmarł nasz długoletni i zasłużony kolega
JÓZEF FLENS
teletechnik
Z żalem żegnamy dobrego kolegi.
Cześć Jego pamięci!
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego składają:
RADA — ZARZĄD — CZŁONKOWIE I PRACOWNICY
Elektrotechnicznej i Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia, Zbytu i Usług w Poznaniu, ulica Mostowa nr 14a.
K4147

WIELKOPOLSKA
P O Z N A Ń
Grunwaldzka 19

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI - g. 19 „Lato w No-hant”; NOWY - g. 19 „Wszystkie moi synowie”; OPERA - g. 19 „Tempus Jazz 67” (wieczór baletowy); OPERETKA - g. 19 „Panowie z ogłoszenia”; MARCINIEK - g. 11 i 17 przedst. zamkn.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Ożenić się nie może”.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Pan Włodzisławski”; KOSCIAN: „Cieżkie czasy dla gangsterów”; „Niezrozumiany”; LESZNO: „Pan Włodzisławski”; NOWY TOMYSL: „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach”; OBORNKI: „Świat grozy”; SREM Klubowe: „Dziwczyna” i „Zwarłowana noc”; SŁONKO: „Molo”; SRODA: „Ostatni po Bogu”; SZAMOTULY: „Gringo”; WAGROWO: „Twarze na sprzedaż”; WRZESNIA: „Weekend z dziewczyną”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON - g. 12-21 „Waszyngton - Arlington - Biały Dom”.

CYRK

CYRK (ul. Niezłomnych) - g. 19.15.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) - g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) - nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) - g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) - g. 9-15.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) - g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) - g. 10-18.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) - g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) - nieczynne.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) - g. 10-15.
Wzrostu i Rozwoju (Cytadela) - g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie - g. 10-16.
Muzeum w Goluchowie - g. 9-16.
Muzeum w Kórniku - g. 9-14.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne - „Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w Basenie Morza Czarnego” - g. 9-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego - „W walce z naporem germanizacji” - g. 10-18.
Biblioteka Publiczna E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) - Czwierć wiecze Ludowej Ojczyzny” - g. 10-15.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) - Wystawa malarstwa i modeli Marii Ubieleńskiej - g. 10-20.
Muzeum Narodowe - „Polski Plakat Filmowy” - g. 9-15.
PTF (Paderewskiego 7) - „Salon Wiosenny” - g. 10-15 (do 21 VI).

RADIO

SOBOTA - PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17: 8.10 „Dzień dobry, tu redakcja społeczna”; 8.15 Mel. rozrywk.; 8.44 Koncert żywych; 9 Dla kl. III-IV; „Dzielnicy rybacki”; 9.20 Konc. rozrywk.; 10.05 „Uliczka Kłopotliwa” - odc. 2 pow.; 10.25 Zarzycki: Suita, polska; 10.50 „Mo del instruktora”; z cyklu: „Szkoła dyrektora”; 11 Dla kl. VII-VIII; „Jacy jesteśmy?”; 11.20 Koncert Ork. Mandolinistów; 11.49 Gawędy rodzinne I. Kowala; 12.25 „Koncert z polonezem”; 13 Dla kl. III-IV: Walna rozprawa”; o słuch.; 13.25 Piosenki żołnierskie; 13.40 „Wiecej, lepiej taniej”; 14 „Czy znasz te książki”; 15.05 Z muzyki polskiej; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Listy przebojów Studia Rytm”; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Pół żartem i pół serio”; 19.30 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.25 Wianuszek melodii; 20.37 Kronika sportowa i reportaże dźwiękowe; 21 „Polskie Radio - Metalowcom Mielen”; 22.25 Pa rada ork. tan.; 0.10 Program nocny z Warszawy.
WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1. 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 „Imiona Polski” - aud. dokumentalna; 9 Z muzyki naszych przodków; 9.35 Reportaż PI; 9.55 „Wczesne melodie”; 10.25 Teatr PR: „Powroty” - słuch.; 11.10 Kwadrans z Zespołem M. Janicza; 11.25 Koncert chopinowski; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.30 Komentarz Lesława Tokarskiego pt. „Z rozważań nad silnym państwem” - cz. VI; 13.40 „Złote myśli pana K”; - proza B. Brechta; 14.05 Przed Festiwałem w Kamieniu Pomorskim; 14.30 „Koni i szabl” - gawęda; 14.45 „Błękitna statfeta”; 15 Radość lista przebojów; 15.50 „O czym pisze prasa literacka”; 17.25 Grajaca szafa; 17.55 Radiopress; 18.10 Komentarz pt. „Strategia pokoju”; 18.20 „Widno krag” - wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.17 Śpiewa „Ślask”; 19.30 „Matysia-kowie”; 20 Recital Tygodnia wyk. A. Harasiewicz - fortepian; 20.25 „Samo życie” - aud. satyryczna; 20.35 Nowy longplay Magoma jawa; 21.10 Kwadrans dla poważnych „Lata świetlne” - fragm. opow.; 21.25 Muz. tan.; 22.30 Jez. francuski; 22.45 Zespół Dziwiatka; 23.15 Kone. muz. popularnej.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Czy to jest dobre? - Ocena A. Kurylewicz; 17.30 „Nasz człowiek w Hawanie” - odc. 24

Będzie lepsza opieka?

Nie w chuście, lecz w dziecińcu

Kiedyś moja babka opowiadała, że idąc na pole za-wijała dziecko w chuście, przywiązywała rogi do dwóch drzew i w tym prowizorycznym hamaku musiało ono czekać, aż nadejdzie pora obiadu. Nikt nie przejmował się jego płaczem, bo robota na polu nie mogła być odłożona na później. W miarę jak starsze dzieci podrosły, stawały się piastunkami dla młodszych. Babce udało się wychować w tych warunkach 9 dzieci i tylko szczęściu zawdzięczać należy, że któreś z nich nie utopiło się w stawku, w studni, czy nie podpaliło domu.

Kobiety na wsi nadal żyją z obawą o bezpieczeństwo swoich dzieci. Wzrasta się ona w miarę rozwoju mechanizacji i motoryzacji. Postęp techniczny w rolnictwie, stosowanie przeróżnych środków chemicznych o silnym toksycznym działaniu grozi dzieciom, pozbawionym należytej opieki, niebezpieczeństwem. Nadal kobieta wiejska musi zostawiać swoje dzieci w domu w sezonie pilnych prac polowych. Nie zawsze starsze rodzeństwo może dopilnować maluchów, bo przecież musi chodzić do szkoły, odległej nieraz. Zresztą po dziecieciatku nie można spodziewać się od razu salomonowej mądrości i rozsądku.

Nabrzmiwająco od dłuższego czasu problem konieczności zorganizowania pełnej opieki nad dzieckiem wiejskim w sezonie prac polowych, wymaga rozwiązania. Doraźne środki w formie dziecińców letnich spr-

wy nie załatwiają. Dziecińce te urządzić się bowiem w czasie wakacji - w lipcu i sierpniu, gdy puste są klasy szkolne. Sezon prac polowych to nie tylko żniwa, to także wiosenne sadzenie ziemniaków, pielęgnacja buraków cukrowych i coraz częściej i powszechniej uprawianych warzyw. Sezon ten to także jesień - wykopki, ciągnące się przez dwa prawie miesiące i siewy zbóż ozimych. Nadal w tych pracach polowych, mimo mechanizacji, nie obywa się bez udziału kobiet. Zeby tym kobietom - matkom i gospodyniom - ułatwić życie, umożliwić wydajną pracę w polu, trzeba pomyśleć o całym systemie opieki nad dzieckiem wiejskim, który uwzględniłby wspomniane wyżej okresy.

Najlepsze rozwiązanie to oczywiście przedszkole stałe. Takich mamy już sporo w naszym województwie. W samych PGR jest ponad 120 stałych przedszkoli, około 370 ogródków jordanowskich, około dwadzieścia dziecińców sezonowych i ponad setki świetlic dziecięcych z dożywianiem. O zorganizowaniu opieki nad dziećmi myślą coraz częściej zarządy rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Na wsi indywidu- alnej wzięli tę sprawę w swoje ręce koła gospodyń wiejskich, angażując do współpracy wiele instytucji, działających na wsi.

Przykładem takiej inicjatywy niech będzie ogłoszony konkurs o tytuł najlepszej placówki opieki nad dzieckiem. Organizatorzy konkursu, Wojewódzka Rada KGW i Wojewódzki Wydział Spółdzielczy stawiłaby sobie za cel poszerzenie form opieki nad dzieckiem, szczególnie takich jak: dziecińce sezonowe, żłobki sezonowe, placgie i zabaw, kąciki do nauki, małe wczasy w mieście, festyny zielonych niedziel w ramach „Karnawału Młodości w XXV-lecie Polski Ludowej”. Oprócz spopularyzowania pracy wychowawczo-społecznej, zagospodarowania wolnego czasu dziecka (m. in. poprzez wy-cieczki turystyczno-krajoznawcze), konkurs wysoko punktuje za-pewnienie pełnego bezpieczeństwa dziecięcych zabaw, a także doży-wianie.

Współorganizatorzy konkursu - powiatowe rady KGW i powiatowe wydziały spółdzielczych przyjmować będą zgłoszenia do 30 czerwca br.

Tej inicjatywie warto przyklasnąć. Jeśli rzeczywiście dołożą do niej swe pieniądze i wkład organizatorski bogate instytucje rolnicze, jeśli będzie należała koordynacja poczyn-nań to wtedy efekty mogą speł-nić nadzieje kobiet wiejskich. (emp)

Odpowiadamy

Maria N. Szamotul - List z uwagami przekazał mi dyrek-cja „Ruchu” w Poznaniu. (1310)

Stanisław Trafas Gliński (pocz. Smigiel) - Podajemy adres 3-let-niego Technikum Budowlano-Dro-gowego (specjalność: budowlan-ctwo ogólne). Poznań, ul. Rybak-ki 17. Na terenie całego kraju nie prowadzi się kształcenia w spe-cjalności malarstwie. (1179)

M. U. Oborniki - Syn może kontynuować dalszą naukę w Technikum Budowlano-Drogo-wym Zaocznym w Poznaniu, ul. Rybakki 17. (1107)

W Gnieźnieńskim

Opóźnienia w planach kontraktacji zbóż

Tegoroczny plan kontraktacji zbóż ze zbiorów 1970 jest o 2450 ha wyższy od zeszłorocz- nego i wynosi 16 150 ha, co stan-owi prawie 33 proc. gruntów ornych w powiecie. Dotych-czas rolnicy powiatu gnieźnień-skiego wykonali 70 proc. planu. Jedynie rolnicy z gromady Mielezsin w pełni wykonali swoje zadania.

Najslabiej przebiega kontrak-tacja zbóż w gromadach: Sław no, Powidz i Czarniejewo. Spo-śród gminnych spółdzielni naj-lepsze wyniki w zakresie kon-traktacji zbóż mają GS-y w Klecku i Niechanowie. Wszyst-ko wskazuje na to, że rolnicy powiatu gnieźnieńskiego wyko-nają plan, dlaczego jednak zwle-kają z kontraktacją? (zk)

pow.; 17.40 Piosenki z „Włoskie-go buta”; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Stemplek - Kac-ki filatelistyczne; 18.20 Klub Grajającego Krawka; 19 Czytamy gramofon; 19.15 Radiowe Studio Piosenki; 19.45 Kwadrans pełen swingu; 20 Na estradzie M. Świę-ckiego; 20.30 Walter and Connie - rozmówki angielskie; 20.45 Klub Grajającego Krawka - wydanie dla fonomatorów; 21 Jedno nie bo - gawęda; 21.10 Krasnoludki sa na świecie - magazyn; 21.49 Opera Ch. W. Glucka „Orfeusz i Eurydyka”; 22.05 Śpiewa Wanda Warska; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Kolumbowie”; 22.45 Spot-kanie z solistą - Ewa Maria Zuk; 23 „Maria” - poemat A. Malczewskiego; 23.05 Wieczór z nagraniami Otisa Reddinga; 23.50 Śpiewa Jacek Lech.

NIEDZIELA - PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 14); 8.30 „Przekrój muzyczny tygodnia”; 9.15 Magazyn Wojsko- wy; 10 Dla dzieci w wieku przed- szkolnym; 10.25 Informacja wy-borcze; 10.30 Piosenka miesia- cy; 11 „Rozgłoszenia Harcerskie”; 11.40 Mel. i piosenki o Warszawie; 12.25 Dzieci - dzieciom - kon-cert; 13.10 Informacja wyborcze; 14 Radiowy magazyn przebojów; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Infor-macja wyborcze; 15.05 Koncert

KWADRY TYGODNIA

W pobliżu Kiszkowa (pow. Gnie-zno) „Warszawa” (kierowca: Jó-zef S.) wskutek - jak ustaliła MO - wymuszenia pierwszeń-stwa przejazdu zdarzyła się z „Moskwicą”. Kierowca „War-szawy” doznał ciężkich obrażeń, a „Moskwica” - lekkich.

W miejscowości Koninko (pow. Srem) Elżbieta W. wychodząc za stojącego na przystanku autobu-su dostała się pod koła innego au-tobusu i doznała ciężkich obra-żeń.

Przy ul. Chrobrego w Szamotu-lach, „Star” prowadzony przez



„Realizując zasadę bardziej równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych, wybudowano w minionej kadencji w województwie poznańskim ponad 100 zakładów produkcyjnych, przede wszystkim w rejonach słabiej rozwinętych, między innymi - Odlewnię Żeliwa w Sremie. Jej rozbudowa będzie w dalszym ciągu kontynuowana”. (Z Programu Wyborczego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu)

Z Szamotuł Ośrodek z prawdziwego zdarzenia

Wspólne posiedzenie wyjazdowe egzekutywy KP PZPR i Prezydium PRN w Szamotulach we wsi Chojno, radziło nad problematyką zagospodarowania Ośrodka Turystyczno-Wypoczynkowego w tej miejscowości. Szczegółowy plan za-gospodarowania przestrzennego opracowany przez Woje-wódzką Pracownię Urbanistyczną w Poznaniu został za-twierdzony.

O lokalizacji ośrodka zade-cydowały: bliska odległość od Szamotuł i pozostałych sku-pisk miejskich powiatu, piękn-o Puszczy Nadnoteckiej, moż-liwość zorganizowania wypo-czynku całorocznego. W pla-nach szczegółowych wyznaczo-no trzy obszary ośrodka, tj. dla wypoczynku świątecznego, jednodniowego, pobytu stałego (wczasy) i na obozowisko namiotowe.

Zamierza się przygotować tereny zabaw dla dzieci, zbu-dować plażę, parkingi, hanga-ry na sprzęt sportowy, obiek-ty handlowe i gastronomiczne, pawilony wczasowe, kuchnie polowe, urządzenia sanitarne i wiele innych.

Poszczególne inwestorzy (za-kłady pracy, instytucje) powia-tu szamotulskiego będą ucze-szczniczy w kosztach budowy sieci wodno-kanalizacyjnej, oczyszczalni ścieków, budowy

Bolesława B. potrafił 8-letniego Michała K. Chłopiec został ciężko ranny.

W Kaczanowie (pow. Września) motocyklista Ryszard K. wpał na nieoświetlony wóz konny (po-wożący Bronisław B.). Kierowca został mocno poturbowany.

Na placu Wiosny Ludów w Lesznie do podjeżdżającego na przystanek autobusu usiłował wsko-czyć Jan S., w rezultacie czego do-stał się między koła pojazdu i krawężnik chodnika. Jan S. doznał ciężkich obrażeń.

W Jankowie Dolnym (pow. Gniezno) motocyklista Zygmunt L. wyrwał się na zakręcie drogi, w wyniku czego jadąca na tylnym siedleku Anna K. została ciężko ranna. (ak)

z Wanda Warska; 20 Wieczór li-teracko-muzyczny - „Czerwona czapka”; 21 Informacja wy-borcza; 21.10 „Coś mi mówi”; - wodevil E. Fisera; 21.43 Grają ork.; 22.20 Ogólnop. i Pozn. wiadomości sportowe; 22.50 Niedziel-ne spotkanie z muzyką.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 14.05 Przeboje na start!; 14.25 Peryskop - przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Dozwolone do lat 18-tu; 15.05 „Stragan z zabawka-mi” - opow. fantast.-naukowe; 15.25 Zwierzenia prezentera; 15.50 Ballady z Appalachów; 16.10 Po-czątek drogi; 16.35 Muzyka, którą lubie - przed mikrofonem J. Przy-bora; 17 Niedzielne rytmy; 17.30 „Nasz człowiek w Hawanie” - odc. 25 pow.; 17.40 Mój magneto-fon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Dżen-telmeni żyją dłużej...; 18.35 Kro-nika zespołu - The Free; 19 „Jak być dobrym mężem” - słuch.; 19.30 Mini-max - czyli minimum słów maksimum muzy-ki; 20 „Jak się zbudzi, to nas zje” - wodevil; 20.20 Wybrane sym-fonie W. A. Mozarta - Symf. kon-certująca Es-dur; 20.55 Jak to by-ło naprawdę? - śmierć generała Sikorskiego; 21.28 Melodie z auto-grafem St. Mikulskiego; 21.50 O-

pera Ch. W. Glucka „Orfeusz i Eurydyka”; 22.05 Śpiewa Wanda Warska; 22.20 O łowach pereł, ma-triach i światyni tysiąca kolumn - opowiad. B. Grycz; 22.35 Dozwolone od lat 18-tu; 23 „Maria” - poemat A. Malczew-skiego; 23.05 „Muzyka nocy”; 23.50 Gra Fats Waller.

TELEWIZJA

Ze Środy Harcerze opiekunami Miejsc Pamięci Narodowej

W Pięckowie pow. średzki drużyna harcerska przyjęła pod stałą opiekę pomnik sto-jący w miejscu, w którym hit-lerowcy powiesili 2 mieszkań-ców tej wsi - Dudziaka i Gwizdałę. Młodzież nie tylko opiekuje się pomnikiem, ale w przeprowadzonych zwiadach zebrała wiadomości i opracowa-ła kronikę opisując historię tamtych tragicznych dni.

Jak wynika z opisu - hitle-rowcy w celach prowokacy-jnych podsunęli swego człowie-ka, który udawał polskiego partyzanta i prosił o pomoc u mieszkańców wsi. Dudziak i Gwizdała niczego nie podejrz-ewając, udzielili mu schronie-nia przez kilka dni.

Po zniknięciu szpiega hitle-rowcy aresztowali Dudziaka i Gwizdałę i po rozprawie w Jarocinie przewieźli ich zbi-tych do Pięckowa. Po spędze-niu mieszkańców wsi, dokona-li publicznej egzekucji na zbu-dowanej w centrum wsi szu-bienicy.

Młodzież harcerska przyjmu-jąc pod opiekę miejsce ich me-czeńskiej śmierci, zapewniła że zbrodni tej nigdy nie za-pomni. Wojewódzka Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa przetrwała 7 członkom drużyny Odznaki O-piekuna Miejsc Pamięci Naro-dowej. (hł)

Z Szamotuł Pustaki z własnej wytwórni

Zakład Usług Remontowo-Budowlany przy PZGS przy-stąpił do produkcji materia-łów budowlanych. Jak infor-muje długoletni dyrektor tego przedsiębiorstwa - Marian Lebiada - prefabrykaty te przede wszystkim zaspokaj-ają własne potrzeby Zakła-du. Nadwyżki tego budulca bę-dą mogli kupować odbiorcy indywidualni. Koszt jednego pustaka jest obecnie o połowę niższy aniżeli płacono się przed tem za sprawowane. A więc korzystna produkcja. (mr)

Księżniczka Czardasza - montaż operetkowy.

NIEDZIELA: 8.05 - Dziennik; 8.15 - „Warszawska Syrena” - film fab. prod. polskiej; 9.35-10.05 - Dziennik; 12 - Dziennik; 12.15 - Z cyklu: „Z Kolbergiem po kraju”; 12.45 - „Styry mile za Warsa-wom”. Scenariusz i reż. - W. Sie-mion. Wykonawcy: W. Siemion i Zespół Kameralny K. Piw-kowskiego; 12.55 - Reportaż fi-lmowy z cyklu: „Ludzie i zdarze-nia”; 13.10 - Dla dzieci - Ta-deusz Śliwiak - „Jutro waka-cje”; 13.40 PKF; 13.55 - „Prze-miany” - magazyn red. wiejskiej; 14.30 - „Szlakiem zabytków”; 14.50 - „Estrada literacka” z cyklu: „Nowa poezja polska”; 15.05 - „Śnieg pożegnania” - T. No-waka; 15.30 - „Powrót do ha-l” - reportaż; 16 - „Pejzaże” - pod red. T. Strumfka; 16.35 - „Mata historia filmu polskiego” - cz. III z cyklu: „W starym ki-nie”; 17.35 - Dziennik; 17.50 - Koncert zorganizowany przez UNICEF na rzecz Funduszu Po-mocy Dzieciom; 19.20 - Dobranoc i Dziennik; 20.05 - „Lekarstwo na miłość” - film fab. prod. polskiej; 21.45 - „Podług dawne-go zwyczaju” - filmowy pro-gram rozrywk.; 22.55 - Dziennik; 23.25 - Wiadomości sportowe. TV zastrzega prawo do zmian.